

Mała architektura sakralna - świadectwa wiary i modlitwy ludu Bogu na chwałę, ludziom na pożytek (Czeski zakątek: - Jakubowice)

WSTĘP; 1. HISTORYCZNO-KULTUROWY KONTEKST EUROPY I ŚLĄSKA XIX W.; 2. CHARAKTERYSTYKA I ZARYS DZIEJÓW WSI JAKUBOWICE; 3. KAPLICE I KRZYŻE PRZYDROŻNE; 4. WSTĘPNE WNIOSKI I PRÓBA TYPOLOGII; 5. POSTULATY BADAWCZE; 6. ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Wstęp

A. Mówiąc najbardziej syntetycznie, architektura sakralna to piękno podarowane ludzkości. Co więcej, jest to polifonia piękna. Bowiem sztuka sakralna zawiera skumulowane piękno prawdy, życia i dobra oraz wyjątkowo cenne piękno tożsamości wiary. Sztuka sakralna to zarazem jedyne tego rodzaju "kulturowy stalagmit" lub "wypalarka DVD", która w czuły, jak sejsmograf, w pośredni sposób rejestruje na płótnie, w drzewie i w kamieniu, wielowiekowy proces rodzenia się wspólnot chrześcijańskich do coraz to bardziej nowego, świadomego i pogłębionego (tzn. mistycznego) życia wewnętrznego.

W efekcie sztuka sakralna to umiejętne połączenie dwóch funkcji: ozdoby i treści. Ozdoba lub dekoracja wywodzi się od łacińskiego '*decorum*' - (w j. pol. *przypoitość, powaga*; z tego wypływa m.in. 'zasada decorum', tzn. zasada zgodności treści z formą; odpowiedniości formy do treści: w sztuce, literaturze, teatrze...), stąd też np. już malarstwo katakumb stanie się dla nas bardziej zrozumiałe, gdyż *decorum* nie oznacza tylko czegoś, co zdobi, **ale coś, co się godzi w świętym miejscu**.

Druga funkcja sztuki sakralnej, tzn. funkcja treści - orędzia, przesłania. Jest ona nie mniej ważna od funkcji zdobienia. Polega na wprowadzeniu "zaszyfrowanych" treści architektoniczno-ikonologicznych, które w naturalny dla siebie sposób z łatwością odczytuje lud Boży, modlący się w przestrzeni obiektów sakralnych swej epoki¹. W konsekwencji mamy pełne prawo twierdzić, że każda katedra, każdy kościół i kapliczka, to wielki hymn uwielbienia Boga w kamieniu wyśpiewany².

B. Zatrzymajmy się teraz na chwilę przy zagadnieniu genezy terminu 'kapliczka' (powszechniej był on znany dopiero w VII w.)³. W zwięzły sposób wyjaśnia go jeden z najwybitniejszych polskich badaczy problematyki małej architektury sakralnej - Tadeusz Seweryn. Napisał on: "zarówno nazwa, jak i zasadniczy kształt kaplic służących kultowi katolickiemu wywodzą się z zachodu. Nazwa łacińska *capella* pochodzi od *cappa*, tzn. płaszcz. W szczególności chodzi tu o płaszcz św. Marcina, biskupa z Tours, wdziwany jako tarcza ochronna przez królów francuskich podczas wypraw wojennych. Cela, w której przechowywana była owa *cappa S. Martini*, zwana jest kaplicą, a dozorczy jej kapelanami. Na wzór tych cel budowano małe, skromne świątynki, które potem przeobrażano w kościoły. Wspomina już o nich św. Ambroży, biskup mediolański (* ok. 339 + 397). O kultowym przeznaczeniu kaplic zdecydował sobór w Agda w r. 506, który pozwolił kapłanom odprawiać w nich msze św. nawet codziennie, z wyjątkiem świąt uroczystych. Niemniej celę, służącą do przechowywania ubiorów kościelnych i innych paramentów, nadal nazywano kaplicą"⁴.

C. Mała architektura sakralna jest od dawna istotną cechą polskiego krajobrazu⁵, która każe pamiętać nie tylko o historii i przeszłości, ale i o tym, co w naszej kulturze zawsze było trwale obecne, tzn. o wartościach, do których się od wieków odwołujemy jako społeczność, a które określają naszą tożsamość, dają nam siłę przetrwania w coraz bardziej zmieniającym się świecie.

W południowej części Ziemi Kłodzkiej zwanej "Zakątkiem Pana Boga", wręcz nieodłącznym i charakterystycznym elementem krajobrazu jest mała architektura sakralna. Potwierdza to również fakt, że w każdej z wsi "czeskiego zakątka"⁶ (obecnie dzielnic miasta Kudowy Zdroju), przy głównych drogach, polnych ścieżkach, wśród łąk i na turystycznych szlakach, w centrach miejscowości i w odległych przysiółkach spotkać można kaplice domkowe, wotywnie kapliczki przyzagrodowe, przydrożne i nadrzewne, figury oraz krzyże pokutne i przydrożne. Od kilku wieków zostały one wpisane w idyllicznie piękny krajobraz Obniżenia Kudowskiego i Narodowego Parku Gór Stołowych. Większość z nich to nie tylko znaki chrześcijańskiej wiary miejscowej społeczności, ale także ślady historii Kłodzkiego Hrabstwa, jak też i poszczególnych rodzin, mające swoją religijną i kulturową wartość. Tym bardziej gdy sobie uświadomimy, że na przykład w sytuacji mieszkańców górskiej wioski Jakubowic, od czasów wrażliwych na kwestię laikatu husytów, czyli od końca XV w, w sytuacji utrzymującego braku formalnej kaplicy przez ok. pięć wieków, tzn. do ok. 1942 r. (aby udać się do kościoła parafialnego w Cermnej musieli pokonać ok. 6 km), wytworzone przez tutejszych mieszkańców kapliczki przydrożne były dla nich o każdej porze roku, najbardziej dostępną i równocześnie najpiękniejszą przestrzenią sakralną - "świątynią", a zarazem ważnym miejscem integracji i wspólnotowego przeżywania wiary oraz powszechnego braterstwa.

Niezwykle bogata jest różnorodność form przydrożnych kapliczek "Czeskiego zakątka". Przy czym największe z nich, to kaplice domkowe (np. Matki Bożej Bolesnej przy "Źródłku Maryi"), które wyglądają jak miniatury kościołów, często zresztą pełniły ich funkcję. Chociaż tradycja małej architektury sakralnej jest wciąż żywa, niestety w wyniku przesiedlenia ludności doszło do zagubienia kulturowego kodu oraz znacznego osłabienia oddziaływania ich religijnego przesłania, a także międzypokoleniowej i narodowej wymiany oraz kulturowej i religijnej komunikacji. W konsekwencji geneza powstania lokalnej architektury sakralnej i jej duchowe przesłanie, jest dla przeważającej części mieszkańców słabo czytelne albo wręcz niezrozumiałe. Ponadto z jednej strony wiele z tych cennych zabytków ulega niszczącemu działaniu związanemu z upływem czasu, starzeniem się materiałów i destruktywnym wpływem warunków atmosferycznych⁷, z drugiej strony, pomimo upływu ponad 60-ciu lat od zakończenia II wojny światowej i "zmiany kulturowo-naukowej warty" historycy sztuki⁸ oraz etnografowie nie dopracowali się nawet pełnej inwentaryzacji sygnalizowanych obiektów⁹.

Niniejszy przyczynek, jako pierwszy w serii, poświęcamy małej architekturze sakralnej Jakubowic, która nie posiada nawet przyczynkarskiego opracowania¹⁰, gdzie jeden obiekt tego typu przypadał na 5 domów rodzinnych (był to jeden z najwyższych wskaźników tego typu w "czeskim zakątku"). Ponadto żyją jeszcze mieszkańcy znający tutejsze realia z połowy XX w.¹¹ oraz istnieje wstępna mapka Petera Macha poświęcona architekturze sakralnej Jakubowic. Niniejsze studium ma na celu zarówno wytworzenie pełnej i nowoczesnej inwentaryzacji szeroko pojętej małej architektury sakralnej, a docelowo całego "czeskiego zakątka", jak też podjęcie wstępnej próby opisanie przestrzeni sacrum, pobożności ludowej, i chociażby częściowego "wydobycia" przesłania poszczególnych obiektów i związanego z nim kształtu wiary fundatorów przydrożnych krzyży i kapliczek.

Ponadto nie jest celem drugoplanowym zarówno wprowadzenie tych wartości do kultury historycznej i współczesnej świadomości społeczności lokalnej (zwłaszcza młodzieży), jak też zmobilizowanie wszystkich osób zainteresowanych tym, aby te krzyże i kapliczki nie tylko nadal mogły żyć, ale aby przetrwały w naszej pamięci i świadomości kolejne dziesięciolecia. Wzory nowoczesnych rozwiązań, są już widoczne w wielu regionach naszego kraju, w których na bazie małej architektury sakralnej powstały systemowo opracowane parki krajobrazowe, ale też i w środowiskach twórczych oraz akademickich, w których prowadzi się konkursy na temat małej architektury sakralnej (n.b. od 12 lat na politechnice krakowskiej).

1. Historyczno-kulturowy kontekst Europy i Śląska XIX w.

Stawiając pytanie o szeroko pojętą genezę "eksplozji" małej architektury sakralnej w XIX w.¹² nie sposób pominąć historyczno-kulturowego kontekstu Europy i Śląska. W praktyce, z jednej strony: liberalna protestantyzacja Kościoła katolickiego przez Prusy, pod władzę których Śląsk dostał się już w 1742 r., częste wojny śląskie (1740-1763)¹³; uciążliwe stacjonowanie wojsk w okresie kampanii antynapoleońskiej; coraz bardziej zorganizowana sekularyzacja i od wybuchu rewolucji francuskiej coraz bardziej precyzyjnie namierzana i sterowana, z kluczowym momentem jakim była sekularyzacja zakonów na Śląsku w 1810 r.¹⁴ (fakt ten znacznie osłabił zarówno charyzmatyczną strukturę Kościoła, jak też jego materialny stan posiadania oraz siłę duchowego i pastoralnego oddziaływania), ponadto tak przełomowe wydarzenia jak Kongres Wiedeński i Wiosna Ludów, a z drugiej: formalna i wręcz symboliczna więź dekanatu kłodzkiego z archidiecezją praską, coraz bardziej efektywne wciąganie dziekana kłodzkiego w tryby osobistych ambicji i pruskiej polityki, a wreszcie brak zarówno dostatecznej liczby proboszczów (w tym ze znajomością języka czeskiego) oraz priorytetów pastoralnych, i zasad konsekwentnie przestrzeganych w polityce personalnej oraz w obsadzie urzędów proboszczowskich, w konsekwencji musiało doprowadzić do swego rodzaju "opuszczenia" wiernych lub pozostawienia ich samych sobie w prywatnym przeżywaniu wiary oraz subiektywnej realizacji zasady "sentire cum ecclesia" - czucia i bycia Kościołem.

Dopiero w tej perspektywie wypada nam pokrótce przybliżyć cechy religijności typowe dla wieku XIX¹⁵. Jeśli idzie o ogólnoeuropejskie prądy odrodzenia religijnego, to zrodziły się one zarówno w okresie walk religijnych, jak też podczas rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich. Przy czym dynamiczny rozwój uwidocznił się w kilku wielkich centrach, jakimi były: Francja, Wiedeń, Niemcy Zachodnie, a następnie Turyn, Rzym i Anglia oraz Hiszpania.

Omawiając ogólnie cechy religijności XIX wieku należy zaznaczyć, że ma tu miejsce rozdzielenie życia wewnętrznego Europy - z jednej strony widoczne są postępy na rzecz odrodzenia religijnego, a z drugiej zaznacza się umacnianie laicyzacji kultury europejskiej, co prowadzi do konfliktów. Daje się zauważyć wzrost poziomu życia moralnego i świętości duchowieństwa oraz załóżki rodzącego się laikatu katolickiego, jak też ożywienie ducha apostołskiego. Do roku 1870-1880 panuje jeszcze konformizm katolicki w masach, przy czym we Francji zaczyna się on załamywać już po roku 1830, a kierunki antyklerykalne istnieją już z całą wyrazistością i odnoszą nawet zwycięstwo po roku 1880¹⁶. Do najbardziej charakterystycznych cech religijności XIX wieku należą między innymi:

(a) "Indywidualizm religijny, «kapliczkowość» w życiu duchowym, dążenie do wydoskonalenia się i wyczelowania swej duchowości, nie zawsze związane z najlepszymi wzorami. Zmysł społeczny zaczyna się budzić poprzez zainteresowanie się liturgią"¹⁷.

(b) Życie wewnętrzne odradza się w odnowionych, starych zakonach, i w powstawaniu nowych zgromadzeń. Te nowe łączą dawne kierunki życia wewnętrznego i zasady dawnych szkół z bardzo wyspecjalizowaną działalnością praktyczną na rzecz prostego ludu i kontemplacją. Panuje w tym okresie mieszany typ życia duchowego, tzn. zakony lub zgromadzenia mają czasem po dwa zadania specjalne, jedno stanowią zwykle przepowiadanie, misje ludowe, apostołat, nauczanie oraz praca formacyjna, praca charytatywna, publicystyka i prasa¹⁸.

(c) Ogólny charakter życia wewnętrznego znajduje wyraz w środkach nieadekwatnych do celu. Płytkie i sentymentalne modlitwy książeczek do nabożeństwa tego czasu przesłaniają wiernym głębszą treść życia wewnętrznego i z powodu braku formacji liturgiczno-eklezyjalnej zamykają ich w swego rodzaju duchowej "samowystarczalności". Wiek XIX przyniósł jednak wielkie nasilenie świętości w Kościele¹⁹. Ponadto na uwagę zasługuje pojawienie się takich nowych form kultu, jak: nieustająca adoracja, kult Serca Jezusowego, a także kult maryjny wyrażający się w powstawaniu

żywego różańca i krzewieniu sodalicji.

2. Charakterystyka i zarys dziejów wsi Jakubowice

2.1. Jakubowice - mała góraska wieś, była kolonia Czermnej, dawniej w tzw. "czeskim zakątku", a obecnie dzielnica Kudowy-Zdroju. Samo brzmienie nazwy miejscowości, w przebiegu wieków, często ulegało drobnym modyfikacjom, a niekiedy bardziej radykalnym zmianom, w: 1477 r. - *Jakubowicz*, 1631 - *Jakowitz*, 1765 - *Jacobowitz*, 1816 - *Jakubowitz*, 1910 - *Jacobowitz*, *Jacobowitz*, 1930 - *Wachtgrund* (od nazwy pobliskiego wzgórza - 'Wachtberg, gdzie miała się w przeszłości znajdować strażnica), 1945 - *Jakubowice*²⁰.

Wielokrotnie ulegała też zmianie przynależność administracyjna wsi: do 1477 r. wieś w królestwie czeskim; do połowy XVIII w. w hrabstwie kłodzkim; do 1945 r. w powiecie kłodzkim; do 1960 r. w granicach Kudowa Zdrój w powiecie kłodzkim; do 1970 r. w granicach administracyjnych Kudowy Zdrój w powiecie kłodzkim; do 1973 r. w granicach wsi gromadzkiej Lewin Kłodzki w powiecie kłodzkim; do 1975 r. w gminie Lewin Kłodzki w powiecie kłodzkim; od 1975 r. w granicach Kudowy Zdroju w województwie wałbrzyskim.

W okresie XVIII -XX w. liczba zamieszkującej wieś ludności ulegała znacznym wahaniom i wynosiła kolejno w: 1787 r. - 98 osób; 1816 r. - 105; 1825 r. - 129; 1840 r. - 191; 1910 r. - 340 (przed ok. 80 laty, w okresie badań prowadzonych przez J. Š. Kubína, we wiosce istniały 44 domy tzw. stylu "kłodzkiego", w których żyło 355 osób, w większości czeskojęzycznych²¹); 1933 r. - 340; 1970 r. - 67; 2008 r. - jedynie 47 osób (w 23 zachowanych domach, w tym 20-tu mieszkalnych o nowej numeracji)²².

Ta niewielka góraska wioska obejmuje powierzchnię rzędu zaledwie 200 hektarów ziemi, w tym znajdujemy 61 ha użytków rolnych i 128 ha lasów. Jest ona przepięknie położona w stromej dolince dopływu Kudowskiego Potoku (na czerwonym szlaku wiodącym do nich najkrótszą drogą), która nieco wyżej przechodzi w małą kotlinę, oddzieloną od Kudowy Zdroju na płd.-zach. przez Świni Grzbiet (528 m), a od płd.-wsch przez Miechy (ok. 540-610 m, płd.-zach. wzniesienie i zbocze Szczelinca). Okolice Jakubowic są malowniczo i widokowo położone na wysokości ok. 500-620 m, w granicach Parku Narodowego Gór Stołowych.

W otoczeniu wsi znajdują się niewielkie połacie użytków rolnych, głównie pastwisk i zwarte kompleksy leśne, zaliczane do świerczyn regla dolnego. Jakubowice zachowały do dzisiaj kształt wsi łańcuchowej o bardzo przerzedzonej już zabudowie. Budynki leżą wzdłuż malowniczej, krętej drogi. Poniżej wsi, przy drodze, znajduje się stare wyrobisko kamieniołomu²³.

Od szeregu dziesięcioleci Jakubowice mają charakter rolniczo-letniskowy. Przed II wojną światową wieś była już znaną jako bogata. Jej łańcuchową zabudowę (usytuowaną przy drodze i jej rozwidleniu o długości ok. 600 m) tworzyło 56 domostw²⁴ (Peter. Mach). Jej mieszkańcy byli pobożnymi ludźmi (bowiem m.in. pomimo górzystego terenu, licznie uczęszczali na niedzielną mszę św. do Czermnej²⁵). Chrześcijanie praktykujący, w większości reprezentowali wyznanie rzymsko-katolickie (w ostatnich latach II wojny światowej, przez ok. 30 lat, na miejscu istniała niewielka kaplica p.w. Podwyższenia Krzyża św., należąca do parafii w Czermnej²⁶; której kościół jest odległy o ok. 6 km), a ok. 10 rodzin (ok. 18 %) uczęszczało na liturgię do kalwińskiego kościoła w Pstrążnej. Według opinii Pana Stanisława Teubera - jeśli chodzi o strukturę wyznaniową Jakubowic to przed wojną orientacyjnie ok. 25% stanowili tzw. chrześcijanie praktykujący, a aż 75% niepraktykujący.

W górnej części wioski pod numerem 31, do połowy XX w. mieściło się "Jakobi-Baude", czyli schronisko turystyczne św. Jakuba²⁷. Prowadziła je m.in. rodzina Welzel i Weidmann²⁸. Funkcjonowały tu szkoła²⁹, sklepy, kilku rzemieślników (m.in. szewc), piekarnia i słynna gospoda (do której kudowscy kuracjusze zachodzili na piwo), a tuż za szkołą po prawej stronie znajdował się

nowy budynek kawiarnia. W następstwie zakładu i wygranej rywalizacji z mieszkańcami Czermej, przed I wojną światową Jakubowice otrzymały przydomek "Quarkstadt" - tzn. miasto serów³⁰. Pierwotna nazwa wsi, ma nieznaną bliżej genezę, ale przynajmniej poprzez etymologię nawiązuje w swym brzmieniu do postaci św. Jakuba Starszego³¹, którego święto jest w kościele łacińskim obchodzone w dniu 25 lipca, natomiast w Jakubowicach czczono go w sierpniu³².

Po roku 1945 szereg domów pozostawało niezamieszkałych³³. Od 1946 r osiedlono tu sześć polskich rodzin³⁴ (w tym niektórych wojskowych pochodzących z wschodnich kresów Polski. Później sprowadziły się tu niektóre osoby z Kudowy Zdroju³⁵. Obecnie w Jakubowicach nie ma już gospodarstw rolnych. Większość aktualnych mieszkańców Jakubowic to emeryci i renciści oraz osoby utrzymujące się z pracy w pobliskich zakładach, sklepach, hotelach. Na miejscu istnieją trzy ośrodki wczasowe (w tym jeden posiada nawet otwarty basen kąpielowy)³⁶. Od 1973 r. Jakubowice rozwijają się jako osada letniskowa. W konsekwencji są one coraz częściej wybierane przez przyjezdnych jako miejsce ich „drugich domów”. Zjawisko to staje się obecnie bardzo popularne. Forma architektoniczna większości nowych obiektów jest jednak obca dla rodzimego XIX-nego budownictwa Sudetów, którego przykłady można również tu spotkać.

2.2. Historyczno-gospodarczy rozwój wsi

Jakubowice powstały prawdopodobnie w XV w. w obrębie państewka homolskiego i wraz z nim przeszły do hrabstwa kłodzkiego. Stanowiły kolonię Czermej i z nią związana była ich historia świecka (do 1945 r.) kościelna (do 2005 r.). W efekcie kolejnych 11-tu właścicieli Czermej i patronów tamtejszego kościoła parafialnego, było równocześnie właścicielami Jakubowic.

W okresie 1588-1785 dominium Czermej wchodziło w skład dużego klucza ziemskiego w Nowym Měste nad Metuje i miało kolejnych 11-tu właścicieli³⁷. W 1621 r. dominium zostało skonfiskowane, a od 1624 r. Jakubowice należały do hrabiego Terzkiego (Trčki) z Nachodu, szwagra Albrechta Wenzla Euzebiusza von Wallensteina (+ 24 IX 1634). W 1738 r. Po śmierci Wallensteina (podejrzanego o zdradę stanu) i Trčki, część tych dóbr, w tym Jakubowice, otrzymał Szkot hrabia Walter Leslie (w l. 1634-1667 - właściciel zamku Nowym Měste nad Metuje).

W 1765 r. odnotowano w Jakubowicach 3 kmieci, 4 zagrodników i 5 chałupników, w tym 5 rzemieślników - tkaczy³⁸.

W okresie 1785-1873 Czerma ponownie stanowiła samoistne dominium³⁹, którym po raz kolejny zarządzało 11-tu nowych właścicieli. W efekcie, w okresie 1785-1793 Jakubowice stanowiły własność barona Michaela von Stillfrieda (+ 21 II 1796). W XVIII i XIX wieku istniał tu duży ośrodek tkactwa chałupniczego, później po upadku tej branży, rozwój wsi został oparty na turystyce.

W 1787 r. w Jakubowicach mieszkało 2 kmieci oraz 14 zagrodników i chałupników, było też 6 płócienników. W ok. pół wieku później, w 1840 r. w Jakubowicach były już 34 budynki i szkoła dla biednych. We wsi istniało już 46 warsztatów płócienniczych i 22 bawełniane.

Z chwilą dekadencji rzemiosła tkackiego⁴⁰, korzystny i inspirujący wpływ wywarło sąsiedztwo rozwijającego się kurortu Kudowy Zdroju⁴¹. Wówczas spokojne i malownicze położenie Jakubowic sprawiło, iż wieś staje się coraz bardziej miejscowością letniskową. Powstaje tu m.in. popularna gospoda. W Jakubowicach noszono stroje ludowe, byli tu także muzykanci. W sobotnie i niedzielne wieczory gromadzono się wspólnie na potańcówki, grano na akordeonie oraz śpiewano w miejscu które nazywa się "Butschina" - czyli w lasku bukowym (świadczą o tym zachowane fotografie).

3. Kaplice i krzyże przydrożne

Jakobowitz/Wachtgrund bei Bad Kudowa

1 Kappelchen erbaut von Johann Stuchlík

2 Errichtet von Josef Wenzel und Anna 1916

3 Errichtet von Anton Franz, Haus Nr. 23, 1902, wahrscheinlich wegen dem tödlichen Unfall des Ehepaars Wittwer (siehe auch Nr. 5)

4 Marien-Kappelchen erstellt von Anton Burdlich

5 Herz Jesu-Bild

6 Draščiner Kreuz

7 Errichtet von Anton Franz, Haus Nr. 23, 1902, wahrscheinlich wegen dem tödlichen Unfall des Ehepaars Wittwer (siehe auch Nr. 5)

8 Errichtet Johann Paul und dessen Ehegattin Franziska 1861

Hausnummern und Bewohner

<p>1 Erbaut 1879, Jan. Paul mit 12 Kindern, eine davon war Sophie, sie hat Stanislaus Teuber geheiratet (Haus Nr. 51). Dann Haring, dann Draščiner, jetzt Gerhard Teuber, sein 1. Elternhaus ist Nr. 51</p> <p>2 Landwirtschaft, 1. Elternhaus von Stanislaus Teuber, der hat das Haus 51 gekauft. Dann Landjugendheim und Kapelle</p> <p>3a Schulb., Lehrer Dreščiner wohnen in der Schule</p> <p>36 Lichter</p> <p>4 Franz</p> <p>5 Zocher</p> <p>6 Grünzner</p> <p>7 Kastner</p> <p>8 1. Elternhaus von Wilhelm Schauzu, Wilhelm Schauzu mit 1. Ehefrau Maria bis 1919/20. Dann Fr. Grünzner mit Sohn (Schulmacher)</p> <p>9 Kladerna (Mutter)</p> <p>10 Adolf Paul, zuletzt Paul Paul</p> <p>11 Dreščer</p> <p>11 Wbner</p> <p>12 Anton Weßmann, Schrutek, Tochter mit 4 Kindern wohnen im Haus Nr. 27</p> <p>13 Strasek</p> <p>14 ??? 14a Schauzu Paul</p> <p>15 Rysmich, Frau geb. Schauzu Haus Nr. 23</p> <p>16 Franz</p> <p>17 Kladerna (Sohn)</p> <p>18 Philipp Draščiner (Schneider) und Filip Weßman, Bruder von Anton, wohnt im Haus von Draščiner</p> <p>19a erbaut 1929, Kolonialwaren-geschäft Franz Tautz und 1. Ehefrau Minna, geb. Franz aus dem Haus Nr. 23 mit Tochter Gertrud</p> <p>20 Frau Grünzner mit 5 oder 6 Kindern, im Nebenhaus mit separatem Eingang die Mutter vom Grünzner</p> <p>21 Franz</p> <p>22 Hansch, dann Schauzu</p> <p>23 Anton Franz und Josefa, geb. Draščiner mit 6 Kindern, dann ab 1919/20 Tochter Maria mit Hermann Wilhelm Schauzu, (Spitzname Schwitzzak)</p> <p>21 Wenzel</p> <p>21a Burdlich, Franz Tautz mit 1. Ehefrau Minna und Tochter Gertrud und Vater von Minna: Anton Franz aus Haus Nr. 23, 1929 in eigenes Haus gezogen (Nr. 15a)</p> <p>25 Grünzner</p> <p>26 Kladiska, Im Anbau Franz Tautz mit 1. Ehefrau Minna und Tochter Gertrud und Vater von Minna: Anton Franz aus Haus Nr. 23, später ins Haus 24a umgezogen. Josef Draščiner mit Frau und Kindern: Martin, Bärbel, Anni. Im Anbau Henrich mit Frau und Kindern: Maria, Josef, Frickl.</p>	<p>27 erbaut 1931, Karl Draščiner mit 1. Ehefrau und Kindern: Siegfried, Regina, oben als Mieterin (Fr. Schrutek) mit Tochter Rosalie</p> <p>28 Anna Langer, Stuchlík</p> <p>29 Johann Draščiner, mit 1. Ehefrau und Kinder: Richard, Ulrich, Irene</p> <p>30 Jakob Burdlich, Jan. Welsch, dann Weßmann</p> <p>31 Eltern Zeidler und dann Tochter Franziska mit 1. Hermann Langner und 3 Töchtern: Mariechen, Anne, Käthe. 1930 Anbau</p> <p>32 Stuchlík, Erbauer der Kapelle, dann Schirb</p> <p>33 Alois Franz</p> <p>34 Franz Draščiner</p> <p>35 1. Ehepaar Kastner, kinderlos</p> <p>36 Swoboda, Frau Minna geb. Zeidler</p> <p>37 Schipfert - Eltern von Fr. Zeidler</p> <p>38 Burdlich mit Sohn, dann Max Burdlich</p> <p>39 Toll</p> <p>40 Wittwer, 1. Ehepaar verunglückt. Sohn Josef verliert mit Franziska, geb. Franz, Tochter von Anton und Josefa Franz aus dem Haus Nr. 23 und Kinder Josef, Robert, Bertha, Ludmilla (Milly) und Rudolf. Dann Rudolf Wittwer und später seine Schwester Ludmilla Mach mit Kindern bis 1966.</p> <p>41 Teuber</p> <p>42 Hausfuge</p> <p>43 Schola, Teuber</p> <p>44 Burdlich (Sohn von Anton Burdlich) mit Tochter Gertrud Burdlich</p> <p>45 Anton Burdlich, hat den Marienstock erstellen lassen.</p> <p>46 Kastner, Mutter mit Töchtern Minna und Mariechen und 2 Söhnen. Sohn Josef hat eine Weßmann geheiratet.</p> <p>47 Anton Draščiner (Hofknecht Draščiner) Cousin von Karl, Josef und Johann Draščiner</p> <p>48 Draščiner (Butter Draščiner)</p> <p>49 Jansky</p> <p>50 Křimešch</p> <p>51 Familie Stanislaus Teuber und Sophie, geb. Paul aus Haus Nr. 1 mit Söhnen Heinrich, Alois und Gerhard, Stanislaus Teuber hat das Haus von Frau Witzsek gekauft.</p> <p>52 Maria Burdlich mit Vater Josef Burdlich</p> <p>53 Frau Christa, geb. Draščiner, Schwester von Franz Draščiner</p> <p>54 Dieta mit 2 Töchtern, dann Horak von Teufelstein (hat eine Dieta geheiratet)</p> <p>55 Schrutek, Oma von Burdlich</p> <p>56 Schrutek, Sohn</p>
---	---

© Peter Mach. Erstellt nach gesammelten Informationen.
Ergänzungen/Korrekturen bitte an P. Mach, Fuchsweg 15, D-91154 Roth, Tel.: (0049)09171-890330
Jeder der Informationen beibringt erhält als Dankeschön den überarbeiteten Plan.

3.1. Przydrożna kapliczka św. Jana Chrzciciela (nr 1).

A. Kształt, konstrukcja i usytuowanie



Kapliczka znajduje się w dolnej części Jakubowic. Tuż przy wjeździe do wsi, gdzie po lewej stronie drogi znajduje się południowo zachodnia piesza ścieżka prowadząca do Czermej. Kapliczka została usytuowana z jednej strony w miejscu gdzie krzyżuje się ona ze ścieżką wiodącą na północ oraz niemalże w pośrodku odległości dzielącej posesję nr 1 (zbud. w 1879 r.)⁴² i nr 2⁴³ (czyli ok. 20 m od każdej z nich).

Z kilku względów interesującym jest fakt, że wspomniany obiekt sakralny, nosi niezwykle na Śląsku rzadkie wezwanie św. Jana Chrzciciela (być może inspiracją było imię chrzcielne fundatora i bliskość studni); po drugie - został ustawiony plecami do drogi (pomiędzy dwoma lipami w wieku ok. 75 lat) i po trzecie został usadowiony w lewym górnym rogu prostokąta, tzn. niewielkiej działki ograniczonej kamiennodrewnianym ogrodzeniem, po którym zachowało się jedynie siedem - wykonanych z piaskowca - prostopadłościennych (z wykutymi na elementy drewniane wpustami).

Kapliczka ma kształt słupowego obelisku (o wysokości 2,5 m), w górnej części lekko stożkowej, został on zaostroszony⁴⁴. Od czoła posiada powierzchnię płaską (było to rozwiązanie pośrednie między tzw. płytnicą a wnęką). Kapliczka została wykonana z dwóch części piaskowca. W konstrukcji kapliczki możemy wyodrębnić dwie części⁴⁵: górna została zdominowana przesłaniem obrazu św. Jana Chrzciciela⁴⁶, a dolna (posiada również cokół) orędziem trzech cytatów biblijnych, będących jak dyby wyjaśnieniem obrazu⁴⁷ (w swym zwieńczeniu posiada już jedynie hak świadczący o istnieniu dawnej latarni). Cokół, (został posadowiony na wykonanym z piaskowca fundamencie o kształcie nieregularnego ośmioboku, o wysokości ok 20 cm) ma przekrój zbliżony do kwadratu, ale jego czoło otrzymało postać niewielkiego łuku. Ponadto na samych krawędziach wspomnianych części znajdujemy piękną i bogatą ornamentację. Cała architektura kapliczki posiada charakter snycerski.

B. Geneza i czas powstania.

Do naszych czasów nie przetrwało wyjaśnienie genezy powstania tego obiektu. Na "rewersie" kapliczki znajdujemy jedynie napis: "*Ján Franc. Dorota manželka yeho. Anno 1823*". W roku 1823 fundatorem kapliczki był więc Jan Franz z małżonką Dorotą (na początku XX w. Franzowie mieszkali m.in. przy wjeździe do wsi, w domu pod nr 4, usytuowanym po prawej stronie drogi i ok. 50 m na pół-wsch od kapliczki)⁴⁸. Jest to więc najstarszy z zachowanych w tej byłej wiosce przejawów architektury sakralnej. Niestety zarówno na tym dojrzałym dziele sztuki kamieniarskiej, ale i na wszystkich pozostałych (za wyjątkiem kapliczki nr 8; jest jedna słabo czytelny), nie umieszczono żadnej noty o warsztacie rzemieślniczym.

C. Przesłanie.

Odsłania je w pierwszym rzędzie obraz Jana Chrzciciela, który udziela chrztu Jezusowi (został on umieszczony w górnej części i w centralnym miejscu kapliczki). Pod nim w kamiennej bryle kapliczki w języku czeskim wykuty został krótki napis (inskrypcja) - jego tytuł: "*S. Jan Křitel*". Natomiast poniżej, na trzech stronach obelisku (płaszczyznach, ale nie płycinach), umieszczono czeskojęzyczne cytaty biblijne ukazujące tożsamość i misję tej największej postaci Starego Testamentu.

Na stronie prawej, w brzmieniu polskim czytamy: “A i ty, dziecie, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem torując Mu drogi” (Łk 1, 76)⁴⁹; na stronie czołowej: “A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego” (Mt, 3,16) oraz na stronie lewej: “Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie” (Mal 3,1).

Jedynie na zasadzie hipotezy możemy twierdzić, że przesłanie kapliczki jest dwuczłonowe. Z jednej strony ukazuje ono wielkość i potrzebę chrztu któremu poddał się nawet sam Jezus, a z drugiej akcentuje prawdę, że każdy ochrzczony powinien swoim życiem nacechowanym czynną miłością być swego rodzaju “małym” Janem Chrzcicielem, który świadectwem swego życia przygotowuje Jezusowi drogi do serc wielu ludzi czekających na znalezienie sensu swego życia.

3.2. Przydrożny krzyż kamienny z pasyjką - “grupa ukrzyżowania” (nr 2).

A. Kształt, konstrukcja i usytuowanie

W środkowej części wsi, na wysokości domów wzniesionych po obu stronach drogi wiodącej na północ (do Pstrążnej), o numerach 26 po jej lewej i 24a po prawej i nieco dalej na prawo odsuniętym od nich domie nr 28, przy drodze (którą w tym miejscu przecina potok, będący prawym dopływem Kudowskiego Potoku), czyli w centralnym miejscu wsi (zgodnie z dotychczasową i w miarę rozpowszechnioną praktyką⁵⁰) została usytuowana kapliczka - “grupa ukrzyżowania”⁵¹.

Stanowi ją kamienny krzyż (o wysokości 1,9 m⁵²; wykonany, jak i cały obiekt z piaskowca) z pasyjką odlaną z metalu (rodzi się pytanie czy jest to pierwotne wyobrażenie Jezusa Ukrzyżowanego?). Niestety w górnej jego części został tylko ślad mocowania tzw. ‘filakterium’⁵³ - tabliczki z napisem, który według biblijnego przekazu do krzyża kazał przybić Piłat, wskazującym na winę skazanego: “INRI” - Jezus Nazarejczyk Król Żydowski (*łac. Iesus Nazarenus Rex Iudaeorum*). Sam kamienny krzyż tzw. łańciski ma podstawową formę krzyża chrześcijańskiego. Ponadto po stronach krzyża zachowały się jedynie ślady mocowania dwóch figur (mogła to być postać NMP, św. Jana Ap. lub św. Magdaleny, czy też dwóch aniołów. W tej sytuacji przychodzi nam stwierdzić, że kapliczka ta reprezentuje typ zwany “grupa ukrzyżowania”.

Krzyż jest umieszczony na czteroczęściowym cokole. Na drugim od dołu, w płytkiej niszy wykonanej na wzór ozdobnej ramki, znajdujemy wykuty w kamieniu cytat biblijny: “Vater in deine Hände empfehle ich meinen Geist” [Łk 23,46; Ps 31,6]⁵⁴, tzn. “Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego”.

Przy czym druga i trzecia część monumentu stanowią w zasadzie symetrię, gdy idzie o wysokość części czwartej i posadowionego na niej krzyża. Z kolei wysokość części trzeciej (licząc od dołu) odpowiada wysokości samego krzyża. W centrum części trzeciej znajdujemy głęboką niszę zwieńczoną półkolistym sklepieniem, którą ozdobiono neogotyckim obramowaniem. Aktualnie w niszy znajdują się jedynie suche kwiaty, ale wcześniej z pewnością była w niej figurka Matki Bożej Bolesnej. Nie można wykluczyć, że taka kompozycja pomnika miała na celu podkreślenie współdziałania Maryi w dziele Odkupienia.

Aktualnie monument został ozdobiony trzema kolorami, białym, wiśniowym i niebieskim. Jest to przejaw z jednej strony troski, o obiekt sakralny, a z drugiej ludowej mentalności i pobożności.

B. Geneza i czas powstania.

Dotychczas nie udało się wyświecić genezy powstania tego monumentu. Pewne światło

rzucac może jednak fakt, iż właścicielem domu nr 24, położonego za ledwie o kilkadziesiąt metrów poniżej, był niejaki Pan Wenzel⁵⁵. Nie można więc wykluczyć, że kamienny krzyż został postawiony na granicy jego posesji. Bowiern na rewersie pomnika znajdujemy jedynie typowy lakoniczny napis wykuty w języku niemieckim: *“Errichtet von Josef Wenzel u. Anna Ehefrau, 1919”*, tzn. *“Ufundowany przez Józefa Wenzla i małżonkę Annę, w 1916 r.”*. Niestety nikogo o takim nazwisku nie znajdujemy wśród mieszkańców Jakubowic, a także na liście ofiar I-szej wojny światowej z okresu 1914-1916. Do 1946 r. wspomniana lista poległych w latach 1914-1919 była integralną częścią pomnika, jaki znajduje się przy kościelnej dzwonnicy w Czermnej. Jedynie właściciele miejscowego schroniska turystycznego (Nr 30, Jakobi-Baude) mieli nazwisko o nieco zbliżonym brzmieniu - “Welzel”.

C. Przesłanie

Krzyż łaciński jest symbolem ukrzyżowania Chrystusa, a dla chrześcijan jest podstawowym i dominującym znakiem zbawienia, pojednania ludzkości z Bogiem Ojcem, miłości Boga, zwycięstwa nad śmiercią⁵⁶. Symbolika krzyża chrześcijańskiego obejmuje wymiar horyzontalny i wymiar wertykalny. Belka pionowa, jako wymiar wertykalny, oznacza zjednoczenie nieba z ziemią, tego, co Boskie i ludzkie w Chrystusie. Natomiast belka pozioma, jako wymiar horyzontalny, oznacza zjednoczenie ludzi ze wschodu i zachodu, a zarazem uniwersalny charakter zbawienia dokonanego na krzyżu.

Niewątpliwie dominującą częścią pomnika “grupa ukrzyżowania” jest sam krzyż i związane z nim doprecyzowane przesłanie w postaci przyjętego przez Jezusa i Maryję morza duchowego i fizycznego cierpienia oraz opuszczenia (*“compassio”* - współcierpienia, św. Bonawentura) . Poświadczą to jako swoista klamra, cytaty umieszczone na elemencie, drugim od dołu. W ten sposób krzyż staje się jak w przeszłości twierdziło o nim wielu świętych i charyzmatycznych kaznodziejów “cenna księga, którą czytamy zbyt rzadko” oraz katedrą z której umierający Zbawiciel - Jezus, chciał ludzi pouczyć po raz ostatni.

Wyrazem tego jest obok brewiarzowej Kompletu praktyka kazań pasyjnych na temat tzw. siedmiu ostatnich słów Jezusa wypowiedzianych na krzyżu analogicznie do tzw. dziesięciu słów pierwszego przymierza Boga z Ludzkością, czyli dziesięciu przykazań). Cyfra siedem odgrywa w Piśmie św. i w historii zbawienia wyjątkową i niezwykle istotną rolę. Przykładem tego jest chociażby siedem wezwań modlitwy zawartych w “Ojcze nasz”; siedem darów Ducha św.; siedem wizji apokaliptycznych; siedem sakramentów itd.. Nic więc dziwnego, że dla pełnej wymowy pomnika jego Autor przywołał tu ową cenną tradycję kościelną i mistyczną kulturę życia duchowego. W konsekwencji przytoczył on ostatnie, tzn. siódme słowo - zdanie Jezusa: *“Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego”* (Łk 23,46; Ps 31,6).

W ten sposób każdemu modlącemu się przed tym sakralnym monumentem, zdaje się on dodawać odwagi, aby podobnie jak Maryja jednoczyć się z Jezusem w przyjmowaniu i niesieniu swoich tzw. codziennych problemów, jako krzyży - na naszą miarę. Abyśmy jako ochrzczeni umieli na wzór Maryi w każdej chwili życia przyjmować z ufnością słowa: *“Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni Jesteście, a Ja was pokrzepię”* (Mt 11, 28), a następnie zarówno umocnienia przykładem Matki Kościoła, jak też świadectwem Apostoła Narodów potrafili wyznać swym życiem: *“Dopełniam w moim ciele braki udręek Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół”* (Kol 1, 24).

3.3. Przydrożna kapliczka Matki Bożej (nr 3).

A. Kształt, konstrukcja i usytuowanie

W górnej części wsi, na wysokości domów o numerach 30-38 oraz źródła z bieżącą



wodą⁵⁷ (w tradycji ludowej m.in. w Polsce, dopatrywano się dobroczynnych właściwości wody wypływającej niedaleko od kapliczki maryjnej)⁵⁸, znajduje się północna ścieżka dla pieszych, która prowadzi do środkowej Czermnej. Na wysokości wzgórza w języku niemieckim zwanego “Dinterkoppe”, od strony południowej, a przy skrzyżowaniu ze ścieżką biegnącą na północ, oraz w odległości ok. 100 m na pn.-zach. od drogi usytuowana została czteroczęściowa smukła kapliczka słupowa (zwana także kolumnową) wzniesiona na rzucie prostokąta. Była ona ustawiona czołem do drogi, i odległości ok. 2 metrów. Aktualnie jest to jedna z najbardziej zniszczonych, przez warunki atmosferyczne, miejscowych kapliczek. Została wymurowana z cegły i pokryta tynkiem.

Pierwsze dwie części słupa (o całkowitej wysokości - 3,85 m)⁵⁹ stanowią łącznie połowę wysokości całej kapliczki. Pierwszą część stanowi baza, do której od czoła przylegają dwa symboliczne stopnie kamienne. Na kondygnacji drugiej, nadal patrząc od czoła, w jej górnej części widzimy płycinę, w której znajduje się prostokątna płyta kamienna (wykonana z szarego tynku?) z trzywierszową (w środku jest ona zniszczona, brak części pękniętej płyty) niemieckojęzyczną oracją. Wykuto na niej słowa modlitwy błagalnej: “*Heili[ge Ma]ria Mutt[er Gott]es bitte ffür uns] arme*”. Powyszej napisu istniała zawieszona latarnia.



Nad prostym gzymsem, który oddziela dolne dwie części od tzw. “latarni” (czyli jej najwyższej ażurowej części; to ona zawierała kluczowe przesłanie obiektu), w której znajdujemy trzy wnęki (największą zwieńczoną łukiem od czoła i dwie podobne, ale o mniejszych rozmiarach, w ściankach bocznych). W największej wnęce musiał się początkowo znajdować obraz lub figurka Matki Bożej (obecnie jest tu prezentowana niewielkich rozmiarów reprodukcja Matki Boskiej Częstochowskiej, chroniona szkłem). Natomiast w bocznych niszach znajdowały się (nieznane nam dzisiaj) figury aniołów.

Z kolei “latarnię” chronił czterospadowy cementowy lub kamienny dach zrealizowany w układzie krzyżowym. Prawdopodobnie był on niegdyś zwieńczony tzw. szczytowym krzyżem, najprawdopodobniej wykutym z żelaza (P. Mach).

Jest to pierwszy w “Czeskim zakątku” przykład interesującej odmiany barokowych kapliczek, których forma w pewnym stopniu nawiązuje do latarni. Wieńczy ona kolumnę lub czworościenny słup, czasem jest wsparta na kilkustopniowej bazie. Sama „latarnia” jest ażurowa, niekiedy przeszklona, z krzyżem u góry.

B. Geneza i czas powstania.

Brak tynku także na rewersie kapliczki, nie pozwala na podanie ani daty i fundatorów XIX-wiecznej kapliczki. Według nieznanymi bliżej źródeł informacji, zdobytych przez Petera Macha, możemy twierdzić iż: “*Kapelchen erbaut von Jochann Stuchlik*”. Z listy mieszkańców wioski, autorstwa Pana Macha, fundator Stuchlik mieszkał ok. 70 m. poniżej maryjnej kapliczki, w domu pod numerem 32⁶⁰. Był on usytuowanym na wysokości domu nr 30, tzn. “Jakobi-Baude”, ale po lewej stronie drogi. Nie jest wykluczone, że kapliczka znajdowała się na skraju jego pola lub ogrodu.

C. Przesłanie

Próba pełniejszej prezentacji przesłanie tej kapliczki wymaga jeszcze szeregu prac badawczych. Warto tu jednak zauważyć iż za posługiwania ks. proboszcza Jozefa Tokarza (1939 - 1955), kilka razy w tygodniu gromadzono się tutaj na nabożeństwa majowe.

3.4. Przydrożna i przyzagrodowa kapliczka Matki Bożej (nr 4).

A. Kształt, konstrukcja i usytuowanie

W górnej części wioski, przy jedynym krzyżowaniu, będącym rozwidleniem drogi w dwu kierunkach: w lewo na pn-zach do Pstrążnej oraz na pn-wsch., do Karłowa, usytuowana została przydrożna kapliczka Matki Bożej.



Słupowa kapliczka Matki Bożej (o całkowitej wysokości 2,6 m)⁶¹ ma stosunkowo wysoki cokół sporządzony z brył ciosanego piaskowca. Pozostała część kapliczki została wzniesiona z murowanych cegieł pokrytych lastrykowym tynkiem (przypominającym fakturę granitu). W trzecim elemencie jej czteroczęłkowej konstrukcji (licząc od dołu), mówiąc dokładniej w płycinie, znajdujemy współczesną czarną tabliczkę z dwujęzyczną modlitwą błagalną: *“Matko Boża - Maryjo módl się za nami * Heilige Maria Mutter Gottes bitte für uns”* (tabliczka została wykonana w niezbyt odległym czasie). Nad napisem została umieszczona przeszklona latarnia, która umożliwiła wykorzystanie światła świecy. W części czwartej - centralnej, znajduje się wykuta głęboka nisza, zabezpieczona przeszklonymi uchylnymi drzwiczkami. Umieszczono w niej figurkę modlącej się Maryi przyodzianej w wierzchnią szatę koloru niebieskiego. Na szczycie tej części dostrzegamy płaską powierzchnię w centrum której być może istniał krzyż, kuty w metalu.

B. Geneza i czas powstania.

Brak jakichkolwiek danych osobowych i chronologicznych, także i na rewersie kapliczki, również i w tym przypadku nie pozwala na podanie ani daty powstania obiektu, ani też wskazania fundatorów XIX/XX -wiecznej kapliczki. Według nieznanych bliżej źródeł informacji, opublikowanych przez Petera Macha, jedynie na tej podstawie, możemy przytoczyć treść nie zachowanego do dzisiaj napisu: *“Marien-Kapelchen erstellt von Anton Burdisch”*. Z listy mieszkańców wioski, autorstwa Pana Macha, fundator Anton Burdisch mieszkał w domu nr 45 oddalonym zaledwie o kilkanaście metrów od kapliczki. Z kolei w najbliższym otoczeniu pod numerem 44 i 55 żyli jego najbliżsi krewni⁶².

C. Przesłanie

Zanim będzie możliwym podanie syntezy zainicjowanych badań, już dzisiaj możemy powiedzieć że odwieczny kult maryjny, typowy dla Ziemi Kłodzkiej znajdował w XIX w. z jednej strony ograniczenia w postaci ruchu pielgrzymkowego, a z drugiej nowe impulsy w postaci objawień maryjnych i nowych form kultu. Maryja słusznie była tu czczona jako Matka Kościoła, “Matka Pomocy Nieustającej oraz wzór życia chrześcijańskiego.

3.5. Przydrożna i nadrzewna kapliczka Serca Pana Jezusa, (nr 5).

A. Kształt, konstrukcja i usytuowanie

W górnej części wioski, ponad 200 m od rozwidlenia dróg, dokładniej na ostrym zakręcie

tuż za rogatkami wioski, przy drodze wiodącej do Drogi Aleksandra i Karłowa, na drzewie (o obwodzie 3,9 m) została umieszczona kapliczka szafkowa z obrazem Najświętszego Serca Pana Jezusa (wg Pana St. Teubera o wymiarach ok.: 46cm x 38cm)⁶³. Niestety nie jesteśmy w stanie podać precyzyjnych danych bowiem nie zachowała się ona do naszych czasów.

Na zasadzie hipotezy możemy jedynie twierdzić, że spośród czterech znanych typów kapliczek nadrzewnych najczęściej spotykanym był typ pierwszy, który obejmuje oszklone, płaskie skrzyneczki z obrazkiem w ramkach⁶⁴. Mają one płaski kształt oszklonego ołtarzyka, i bywają mocowane poprzez przybicie gwoździem do drzewa.

Z kolei gdy idzie o sam wizerunek, to możemy jedynie powiedzieć, iż nie ulegał on zbytnim modyfikacjom. Typowy wizerunek Serca Pana Jezusa przedstawia Go jako młodego mężczyznę w geście błogosławieństwa. Nosi On wierzchnią szatę koloru niebieskiego, a spodnią koloru czerwonego. Na Jego piersi widnieje płonące i promieniujące łaskami serce, opasane wieńcem cierni i z krzyżem na jego szczycie.

B. Geneza i czas powstania.

Usiłując odstąpić kwestię genezy tej kapliczki, przychodzi nam jedynie odwołać się do stwierdzenia opublikowanego przez Petera Macha: "*Jesusbild (Herz Jesu-Bild) zum Gedenken an Ehepaar Wittwer, das an dieser Stelle im Jahr 1902 verunglückt ist*". Było to więc chęć upamiętnienia tragedii małżonków Wittwer⁶⁵, którzy w tym miejscu byli uczestnikami śmiertelnego wypadku. Ponieważ kapliczka została umieszczona przy ostrym zakręcie (ma on kąt ok. 90°), możemy się domyślać że w grę wchodzić mogła podróż małżeństwa Wittwer odbywana wozem lub prace transportowe prowadzone z zaprzęgiem konnym, które to z nieznanymi nam motywów stały się niebezpieczne i pozbawiły ich życia.

Jeśli przyjmiemy do wiadomości fakt, że posesja nr 40 stanowiła dom rodziny Wittwer⁶⁶, to zanim doszło do wypadku ujechali oni zaledwie 250 m, albo też także odległość dzieliła ich w drodze powrotnej do swej zagrody.

Ponadto, również w górnej części wioski, ale po przeciwległej stronie rozwidlenia dróg, to znaczy przy drodze prowadzącej do Czartowskiego Kamienia, Pstrążnej i Bukowiny, a w odległości ok. 80 m od najbardziej wysuniętej posesji (nr 43 - mieszkały tu rodziny Scholz i Teuber), niejaka Franziska Wittwer, z nieznanymi motywów posadziła przy drodze trzy mające symboliczną wymowę jodły.

C. Przesłanie

W tym konkretnym przypadku możemy powiedzieć, że mamy tu do czynienia z pragnieniem upamiętnienia nagłego zgonu jaki dokonał się w wyniku nieszczęśliwego wypadku i powierzenia obu małżonków (być może nie do końca na ten moment przygotowanych) miłosierdziu Bożemu. Nic więc dziwnego, że krewni lub przyjaciele nadali swej trosce - solidarnej modlitwie, kształt oficjalnie uznanego kultu Serca Pana Jezusa, czyli czci Boga Miłości. Jest wymownym fakt, że z tą tragedią związana jest także geneza budowy przydrożnej kapliczki maryjnej nr 7. W takim przypadku możemy twierdzić, że obie kapliczki były wyrazem chrześcijańskiego 'suffragium', czyli modlitwy wstawienniczej zanoszonej do Boga Ojca z prośbą o udzielenie zmarłym osobom łaski życia wiecznego⁶⁷. Sam zaś fakt wystawienia zarówno kapliczki nadrzewnej, jak i naziemnej był z jednej strony niczym innym jak tylko materialnym wyrazem chrześcijańskiej solidarności i modlitwy za dusze zmarłe w wyniku nieszczęśliwego wypadku, a z drugiej był to święty znak upamiętniający miejsce zgonu (n.b. identyczne przejawy kultu zmarłych spotykamy przy europejskich do dzisiaj)⁶⁸.

Ponadto w tym miejscu dotykamy zarazem szczególnego przejawu "pokłosa" kultu, którego dynamika umacniała się w parafii od prawie osiemdziesięciu już lat. Przypomnijmy w tym miejscu,

iż uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, przypadająca w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała, została co prawda ustanowiona przez papieża Klemensa XIII już w roku 1765 r. (po memoriale wysłanym w 1765 r. przez Episkopat Polski i w odpowiedzi na prośby wielu narodów), ale wówczas tylko dla zakonu wizytek, do którego należała św. mistyczka Małgorzata Maria Alacoque. Uroczystość tę rozszerzył na cały kościół dopiero papież Pius IX w 1856 r.. W 1889 r. papież Leon XIII poświęcił Bożemu Sercu cały rodzaj ludzki. Co więcej w kościele parafialnym św. Bartłomieja w Czermnej, jak to podaje kronika już w 1832 r. umacniało się nabożeństwo Najświętszych Serc Jezusa i Maryi (w Czermnej i Słonem istniały już bractwa tego typu). Natomiast w 1888 r. w kościele parafialnym pojawiły się już figury Najświętszego Serca Maryi i Jezusa ufundowane przez wspomniane bractwo, a w 1930 r. artysta rzeźbiarz Alois Schmidt (*1855 +1939) z Łącka Zdroju zrealizował ołtarz Najświętszego Serca Pana Jezusa, który stanął, po stronie ambony, w miejscu gdzie stał ołtarz św. Jana Apostoła z 1890 r..

3.6. Krzyż przydrożny, drewniany - 'Draschner-Kreuz', (nr 6).

A. Kształt, konstrukcja i usytuowanie

Krzyż ustawiono w linii prostej, w odległości zaledwie ok. 40 m w kierunku pld.-wsch. od domu nr 49 (właściciel Janski) i ok. 60 -70 m od domów nr 47⁶⁹ i 48 (rodzin Draschner). Oba te domy usytuowane są, tzn. nr 49 po prawej, a nr 48 po lewej stronie odgałęzienia drogi prowadzącej m.in. do Karłowa. Stoi on frontem do przebiegającej obok niego ścieżki. Ma wysokość 4,45 m. Wykonany został z dwu skrzyżowanych poprzecznie belek drewnianych, które w niezbyt odległym czasie zostały odtworzone. Tzw. pasyjka ma znaczne wymiary i została wykonana z blachy⁷⁰. W wyniku oddziaływania warunków atmosferycznych zniknęły wszystkie ślady naniesionych barw, a pasyjka oraz blacha umieszczona na szycie krzyża, na którym zapewne widniał napis: "INRI", jest zupełnie nieczytelna z powodu postępującej korozji. Omawiany krzyż jest ogrodzony drewnianym płotkiem rozstawionym na rzucie kwadratu.

B. Geneza i czas powstania.

Nie jest bliżej znana ani geneza ani data wzniesienia tego obiektu. Powołując się pisemną na relację Petera Macha, możemy jedynie powiedzieć, że jest to tzw: "Draschner - Kreuz". Przy czym osoby o nazwisku 'Draschner' występowały w Jakubowicach, stosunkowo często i mieszkały m.in. pod numerem: 18, 26, 27 (zbud. w 1931 r.), 29, 34 i 53.

C. Przesłanie

Od dwóch tysiącleci z krzyżem związany jest wielki symbol i niegasnące przesłanie chrześcijaństwa. Można je sformułować w syntetyczny sposób: Krzyż Chrystusa to znak największej miłości Pana Jezusa do każdego człowieka i całej ludzkości. Dlatego chrześcijanie powinni go nieść i głosić wszystkim, że tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym jest pełnia życia i wolności, czyli zbawienie i odkupienie.

3.7. Przydrożna kapliczka Matki Boskiej - Niewiasty z Apokalipsy, (nr 7).

A. Kształt, konstrukcja i usytuowanie

W dolnej części wioski, w niewielkiej dolince, przy ścieżce dla pieszych (istniejącej na szlaku czerwonym), a w kierunku pld. prowadzącej do Kudowy Zdroju, w odległości ok. 30 m od posesji nr 23, została wzniesiona sześcioczęściowa przydrożna kapliczka maryjna (wykonana z piaskowca).



Jej symetryczna konstrukcja została zakomponowana w przestrzeni dwóch odwróconych trapezów o całkowitej wysokości 2,98 m⁷¹. Pierwszy z nich, z szerszą podstawą na ziemi, tworzą pierwsze cztery kondygnacje (stopniowo coraz węższe), czyli kamienne części kapliczki. Na cokole - fundamencie z umieszczono została nieco węższa część druga. Posiada ona wykutą płycinę (znaczných rozmiarów) w której, być może w przeszłości znajdował się jakiś napis. Obecnie poza dwoma zniszczonymi warstwami farby niebieskiej i zielonej, którymi w niezbyt odległym czasie pokryto elementy kamienne nie jesteśmy w stanie odczytać czegokolwiek. Z kolei w płycinie części trzeciej, wykuto pisaną gotykiem niemieckojęzyczną modlitwę błagalną: *“Heilige Maria Mutter Gottes bitte für uns”* (tzn. *Święta Maryjo Matko Boża, módl się za nami*). Została ona sporządzona na szarym tle. W centrum części czwartej widzimy iluminowaną główkę anioła (ale zachowały się na niej już jedynie resztki farb), którą wieńczy owalny gzyms.

W drugim trapezowym polu, i zarazem dominującym, omawianej konstrukcji umieszczono wyłącznie figurkę Marii (ale o znacznej wysokości). W ten sposób ludowa rzeźba Maryi stała się głównym akcentem architektonicznym kapliczki. Maryja ma na głowie koronę z gwiazd dwunastu⁷². Jest przyodziana w niebieskiego koloru płaszcz lub szatę wierzchnią. Jednym słowem jest to ikonograficzny typ Maryi Mężnej, Niewiasty z Apokalipsy św. Jana Apostoła (Por. Ap. 12,1-18). Jest to Maryja Zwycięska, stojąca na kuli ziemskiej i deptająca głowę szatana czyli węża oplatającego kulę ziemską. W owej kuli ziemskiej znajdujemy resztkę metalowego haka, który podtrzymywał metalową latarnię.

Całość kapliczki, osłania przed deszczem i słońcem lekkie zadaszanie. Stanowi je metalowy baldachim z łukowym daszkiem, mającym kształt prostokąta. Stabilizują go trzy metalowe pręty. Ponadto dodatkowym, i równocześnie istotnym nie tylko pod względem architektonicznym faktem, jest to że kapliczka została umieszczona pośrodku dwóch potężnych lip⁷³. Obwód każdej z nich ma ok. 290 cm, co wskazywałoby na ich wiek ponad 92 lat⁷⁴. W tej sytuacji możemy twierdzić, iż drzewa zostały posadzone już po wzniesieniu kapliczki. Dodajmy, iż u dawnych Germanów i Słowian lipa i dąb były drzewami świętymi, lipa często ucieleśniała centrum danej społeczności⁷⁵. Oba drzewa powodują, że kapliczka pochyla się w lewo.

B. Geneza i czas powstania.

Jeśli chodzi o czas powstania tego obiektu, to na jego rewersie znajdujemy jedynie współczesny, odrębny i niestaranny (lub nieudolny) polskojęzyczny napis: *“zbudowany 1901”*. Akcentowanej tu dacie - *“1901”* zaprzecza przekaz Petera Macha: *“Errichtet von Anton Franz, Haus Nr 23, 1902”* (tzn.: *“Ufundował Anton Franz z domu nr 23, w 1902 r.”*). Co więcej Autor ten komunikuje również swoją hipotezę: *“wahrscheinlich wegen dem tödlichen Unfall des Ehepaars Wittwer - siehe auch nr’5”*, to znaczy: *“prawdopodobnie z powodu śmiertelnego wypadku małżeństwa Witwer, por. także kapliczka nr 5”*.

Należy tu zauważyć, że obie rodziny tzn. Franz i Draschner musiały być ze sobą spokrewnione i pozostawać w bliskich relacjach. Świadczy o tym chociażby fakt, iż we wspomnianym domu nr 23 żył fundator Anton Franz⁷⁶, który to poślubił Josefę noszącą panieńskie nazwisko Draschner (mogła to być córka lub bliska krewna zmarłego małżeństwa). Z kolei syn zmarłego małżeństwa Josef Draschner poślubił Josefę z domu Franz, która wychowywała się w

domu rodzinnym pod nr 23. Ponadto nazwisko "Franz" obok 'Draschner' należało do nielicznej grupy nazwisk najczęściej występujących w Jakubowicach tego okresu⁷⁷.

C. Przesłanie

W kontekście wielkiego bólu i cierpienia jaki w omawianym przypadku doznały spokrewnione rodziny Draschner i Franz oraz społeczność omawianej górskiej wioski, Maryja z Apokalipsy (ostatnie księgi Pisma św.) jawi się jako potężny znak chrześcijańskiej nadziei i pocieszenia. Dwunasty rozdział Apokalipsy (ostatniej księgi Pisma św.) ilustruje bowiem walkę szatana z Kościołem w ciągu wieków. "Niewiasta" ma rysy: a.) indywidualne - Matki Mesjasza (por. Iz 7,11;14; Mi 5,2); b.) zbiorowe - jako symbol społeczności Izraela (por. Jr 3,6-10.20; Ez 16,8-14; Oz 2,1), a także Syjonu (Iz 26,17; 49,25) lub Jerozolimy (por. Iz 66,7); c.) mieszane - Niewiasty z Protoewangelii (por. Rdz 3,14n). Jest to symbol ludu Bożego obu Testamentów. A jego konkretną przedstawicielką jest Maryja, rodząca historycznego Chrystusa. Mimo tych ataków Kościół jako całość ma w ciągu doczesności (por. Ap 11,2n; 12,6; 13,5) zapewnioną opiekę Bożą - jest również nietykalny w najgłębszej swej istocie⁷⁸.

3.8. Krzyż przydrożny - "drzewo życia", (nr 8).

A. Kształt, konstrukcja i usytuowanie



W dolnej części wioski, przy tej samej ścieżce dla pieszych co kapliczka nr 7, ale idąc 60 m dalej w kierunku płd. do Kudowy Zdroju, w niewielkiej dolince przy skrzyżowaniu trzech ścieżek, z których jedna - od strony wschodniej przypomina wąwóz (oraz w odległości ok. 40 m od posesji nr 10, gdzie najprawdopodobniej mieszkała rodzina Paul, być może nawet samego fundatora omawianej kapliczki), została wzniesiona siedmioczęściowa przydrożna kapliczka krzyża, wykonana z piaskowca.

Kapliczkę umiejscowiono pomiędzy dwoma lipami. Do kapliczki prowadzi siedem, prowadzących ku górze, stopni kamiennych (por. "szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi"⁷⁹). Na płaszczyźnie ostatniego tzn. najwyższego stopnia, kapliczkę otaczają cztery kamienne słupki (smukłe prostopadłościanny) rozmieszczone na rzucie kwadratu.

W samej konstrukcji kapliczki o wysokości 3,22 m, można wyróżnić dwie części⁸⁰. Pierwsza z nich, dolna ma cztery kondygnacje. Pierwsza kondygnacja to prostokątna kamienna płyta, na której posadowiono solidny cokół. Na frontowej ścianie (o formacie prostokąta położonego na dłuższym boku) znajduje się płycina, w której wykuto czterowierszowy napis. W pierwszych dwóch wierszach (od góry), umieszczono modlitwę błagalną w języku czeskim: "Otče, do tvých rukou/ odevzdávám svého ducha", a w trzecim i czwartym powtórzono tę modlitwę w języku niemieckim: "Vater in deine Hände/ empfehle ich meinen Geist" [Łk 23,46; Ps 31,6], tzn. "Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego".

Osoby duchowne wypowiadają ją codziennie wieczorem, w tzw. 'Modlitwie na zakończenie dnia - komplecie'. Stanowi ona krótkie responsorium po czytaniu, a przed antyfoną do Pieśni Symeona - "Teraz, o Panie pozwól odejść swemu słudze w pokoju /.../".

Czwartą kondygnację stanowi kamienny prostopadłościann (postawiony na krótszym boku).

Na jego froncie w płycinie zwieńczonej do góry łukiem, znajdujemy płaskorzeźbę modlącej się Maryi, ze złożonymi rękoma, okrytą płaszczem iluminowanym kolorem niebieskim.

Kondygnacja piąta, prezentuje pierwszy element drugiej, górnej, i jak gdyby niebiańskiej części kapliczki. Stanowi ją rozbudowany i bogaty w treści teologiczne gzyms główny z łukiem pośrodku. W niszy po łukiem widzimy zakomponowany w płonącym trójkacie - symbol Bożej Opatrzności, czyli miłości Boga. Na gzymsie, po obu jego stronach, znajdujemy małej wielkości kamienne aniołki ze skrzydłami, w postawie adoracji i z rękoma w geście modlitwy.

Kondygnacja szósta i siódma to jeden i ten sam, ale bardzo wymowny i rzadko spotykany krzyż. Dolną jego część, pod dwoma nie skrzyżowanymi stopami Jezusa (w których widać białe dwa gwoździe; jest to interesujący wpływ rosyjsko-prawosławnej teologii!⁸¹) stanowi fragment rajskiego drzewa śmierci⁸². Jest o część okrągłego pnia drzewa, które podstawy opasuje pokonany wąż. Na jego korpusie widnieje czaszka ludzka - symbol pokonanej przez Jezusa śmierci (będącej skutkiem grzechu prarodźców Adama i Ewy).

Siódmą, szczytową i centralną część stanowi "drzewo życia" (*łac. arbor vitae*) - Jezus przybity do krzyża - ukrzyżowana i objawiona miłość Boga, źródła wszelkiego życia⁸³. Był on zarazem biskupem, kardynałem i ósmym generałem franciszkanów. Nazywany jest Doktorem Serafickim (*łac.: Doctor Seraphicus*), został także doktorem Kościoła. Obok św. Tomasza z Akwinu, uważany jest za jedną z największych postaci XIII w., jest klasykiem szczytowego okresu scholastyki. Wraz ze św. Tomaszem został porównany przez papieża Sykstusa V do dwóch kandelabrow oświecających światłem swej mądrości cały Kościół.

B. Geneza i czas powstania.

Na rewersie kapliczki znajdujemy wykuty napis: "*Errichtet Johann Paul und dessen Ehegattin Franziska, 1861*" - w 1861 r. ufundował Johan Paul wraz z małżonką Franciszką. W Jakubowicach rodziny o tym nazwisku mieszkał po nr 1 i 10. Kolejny słabo czytelny napis dotyczy wykonawcy: "ges. H.H.".

C. Przesłanie

To nie nauka, ani żadna z coraz to bardziej nowoczesnych technologii ratują człowieka. Każdy człowiek został odkupiony przez Największą Miłość Syna Bożego. W konsekwencji, celem człowieka jest nie "jakiś tam życie wieczne", a pełnia życia jakim jest Bóg Miłość - Trójca św.. Tak więc człowiek ma tylko jedną przegraną, gdy odrzuca nadzieję nowego życia. Nie można wykluczyć, że taka kompozycja pomnika miała na celu również podkreślenie współdziałania Maryi w dziele Odkupienia. Ponadto, na zasadzie hipotezy i analogii, o przesłaniu możemy się wypowiedzieć podobnie jak w przypadku kapliczki nr 2.

3.9. Przydrożna i nadrzewna kapliczka Matki Boskiej, (nr 9).

A. Kształt, konstrukcja i usytuowanie

Opierając się kolejny raz na lakonicznych informacjach zestawionych w grafice Petera Macha, przychodzi nam odnotować fakt, iż ostatnia kapliczka którą przychodzi nam odnotować istniała przy tej samej północnej pieszej ścieżce prowadzącej z Jakubowic do Czermej, co omówiona uprzednio przydrożna kapliczka maryjna nr 3. Została ona usytuowana ok. 100 m dalej w kierunku zachodnim i ok. 10 m za skrzyżowaniem ze ścieżką prowadzącą w kierunku południowym do słupowej kapliczki św. Jana Chrzciciela (nr 1). Bezpośrednio za ścieżką w kierunku północnym rozciągała się znaczna połącz "Palouk Granzle", co w dialekcie sudeckim oznacza górską nadgraniczną łąkę.

To właśnie na rosnącej w tym miejscu brzozie⁸⁴ została umieszczona kapliczka szafkowa z

obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus⁸⁵. Ten typ przedstawienia obok Maryi Niepokalanego Poczęcia należał do najbardziej popularnych wizerunków maryjnych na Śląsku. Niestety omawiana kapliczka, jak też reprodukcja obrazu nie zachowały się ona do naszych czasów. Można jedynie przypuszczać, iż podobnie jak to omawialiśmy w przypadku kapliczki Nr 5, tak i w tym przypadku spośród czterech znanych typów kapliczek nadrzewnych wykorzystano i tutaj typ pierwszy, który obejmuje oszklone, płaskie skrzyneczki z obrazkiem w ramach i zamocowanym powyżej daszkiem (potwierdza to m.in. opinia Pani Bronisławy Poczobut)⁸⁶.

B. Geneza, czas powstania oraz przesłanie.

Zarówno w tym przypadku, jak i w kwestii dwóch kolejnych kapliczek maryjnych (tzn. nr 10 i 11) należy jeszcze wytrwale kontynuować prace badawcze, aby móc sformułować bardziej precyzyjne, a nie tylko hipotetyczne oceny.

3.10. Nadrzewna kapliczka z obrazem Matki Bożej (Nr 10)⁸⁷.



W obszarze leśnym należącym do Jakubowic, a położonym pomiędzy Jakubowicami a Górną Czermną, przy drodze leśnej, która w tym miejscu (idąc z Jakubowic) wznosi się do góry (wychodzi ona przy ulicy Kościuszki nr 95A); na wysokiej sośnie (o obwodzie....?, rosnącej na przeciwko młodnika) przy zakręcie, na wysokości ok. 2,5 i ok. 3 m do dzisiaj są jeszcze widoczne dwa zardzewiałe uchwyty metalowe. Stabilizowały one nadrzewną skrzynkową kapliczkę z obrazem, który przedstawiał Matkę Bożą. Pozostałe po wandalistycznym rabunku rozbite ramki obrazu (o szerokości 5 cm), zawierają resztki polichromii koloru niebieskiego i pozwalają twierdzić, iż obraz miał wymiary ok. 69 x 60 cm i był zabezpieczony szkłem. Cała kapliczka miała ok. 70 cm wysokości i ok 60 cm szerokości, a od góry była chroniona prostym dwuspadowym daszkiem sporządzonym z paska blachy. Kapliczka powstała już przed 1926 r. bowiem jej zdjęcie opublikował Josef Kubin⁸⁸.

3.11. Nadrzewna kapliczka z obrazem (Nr 11)⁸⁹.

W tym samym kompleksie leśnym należącym do Jakubowic, a położonym pomiędzy Jakubowicami a Górną Czermną, przy drodze leśnej, którą idąc z Jakubowic, po minięciu kapliczki nadrzewnej nr 10, na pierwszym skrzyżowaniu droga skręca w lewo i dochodzi do łąki stóp wzgórza "Świńskiego grzbietu. Na skraju lasu istniała kolejna kapliczka nadrzewna. Na wysokim świerku (o obwodzie 215 cm), na spadku terenu, przy zakręcie drogi leśnej, na wysokości ok. 5 m, do dzisiaj jest jeszcze widoczna delikatna ramka z blaszanym podłożem obrazu religijnego o nieznanym współczesnym tematyce religijnej.

3.12. Kapliczki - nisze z figurami świętych, na frontonach domów mieszkalnych.

Historiografia związana z dziejami hrabstwa kłodzkiego (tzw. *Hergotswinkel* - "Zakątku Pana Boga")⁹⁰, jak i 'czeskiego zakątku' nie pozwala na zaprezentowanie tego typu rozwiązań architektonicznych w Jakubowicach dla okresu przed 1945 r. (uprzednio istniały tu jeszcze dwie

nisze - w szczycie domu pod nr 39 i 40⁹¹). Aktualnie, kiedy w Jakubowicach istnieją 23 spośród dawnych 56 budynków, jedynie na szczycie domu (wg dawnej numeracji nr 39, w którym mieszkała rodzina Toll, a po wojnie polska rodzina Poczobut) dostrzegamy pustą niszę, którą niegdyś wypełniała nieznana bliżej figurka, konkretny patron domu (jego właściciela lub całej rodziny) oraz przejaw kultu i orędownictwa świętych.

4. Wstępne wnioski i próba typologii

(4a) Natężenie rozmieszczenia kapliczek na Dolnym Śląsku, pozostawało w korelacji do struktury wyznaniowej i lokalnie pielęgnowanej pobożności. Tymi samymi prawidłami możemy po części tłumaczyć tak dużą liczbę obiektów sakralnych istniejących w Jakubowicach. Dynamika ta jest jeszcze bardziej wyrazista, przy zestawieniu liczby obiektów sakralnych do liczby tutejszych domostw i mieszkańców.

Według opinii Pana Stanisława Teubera wszystkie znane w Jakubowicach krzyże i kapliczki powstały w XIX w.. Na podstawie datacji zachowanych źródeł możemy twierdzić, iż najstarsza ze znanych miejscowych kapliczek (i krzyży) powstała już w 1823 r. a ostatnie w 1902 r. (nr 5 i 7). Większość z nich powstało w drugiej połowie XIX w. (nr 8 w 1861 r., oraz kapliczki nr 3; 4).

(4b) Z pewnością zachodziła zależność formy obiektów sakralnych od tworzywa, czyli dostępnego materiału budowlanego i stanu posiadania fundatora. Stosowanymi materiałami były kolejno: drewno (nr 5; 6; 9); piaskowiec (nr 1; 7; 8); cegła pokryta tynkiem lub tynkiem lastrykowym (nr 3; 4). Ponadto jako ważny element małej architektury, wykorzystano zarówno niewielkie metalowe przeszklone latarnie (w których umieszczano świece i znicze), a wreszcie rosnące drzewa lipowe (odwołując się do jego chrześcijańskiej symboliki i być może dawnych wierzeń).

(4c) Formy obiektów sakralnych powstałych w Jakubowicach to: (A) przydrożne, nadrzewne kapliczki skrzyneczkowe (nr 5; 9; 10 i 11); (B) kamienne kapliczki słupowe (nr 1; 3); (C) kamienne kapliczki naziemne (nr 2; 4; 6 - krzyż drewniany; 7; 8).

(4d) Nadzwyczaj bogata i forma i przesłanie jest zauważalna w przypadku kaplicy nr 1 i 8.

(4e) Artystyczny kształt i przesłanie religijne śląskich i jakubowskich kapliczek wydaje się być zależne od czterech źródeł: 1.) tradycji architektury rodzimej; 2.) kultów i kultury promowanej przez Kościół; 3.) stylów historycznych; 4.) dorobku poprzedników, bezimiennych artystów.

(4f) W trakcie dotychczasowych badań nie odnaleziono w Jakubowicach żadnego śladu istnienia wolno stojących dzwonnicy (o charakterze sakralnym lub świeckim⁹²), ani też kapliczki z sygnaturką, co znacznie podnosiło rangę tej ostatniej (jedyny we wsi dzwon posiadał dom nr 47 Pana Adama Draschnera)⁹³. Spoglądamy na ten przejaw architektury i wysokiej kultury humanistycznej w podwójnej perspektywie:

a) kaplice z sygnaturką i zawieszonym na niej dzwonkiem (którym dzwoniło celem zwołania wiernych na modlitwę, gdy ksiądz jechał do chorego, albo gdy ktoś we wsi umarł⁹⁴) zajmowały w hierarchii ich ważności wysoką rangę;

b) należy też zauważyć, iż sam dźwięk, tzn. bicie dzwonu miało działanie apotropaiczne (w wymiarze psychosomatycznym zmniejszało ból i stres, a także skurcz części ciała powodowany lękiem)⁹⁵. Co więcej dzwony nie tylko zwoływały na modlitwę, zawiadamiwały o śmierci, ale także odpędzały "gromy i złe duchy" (stąd m.in. tzw. dzwonek przeciwgromowy)⁹⁶. W konsekwencji funkcje dzwonu bywały niekiedy wypisane na jego otoku: „*Vivos voco, mortuos plango, fulgura frango*” – żywych zwołuję, zmarłych wskrzyszam, gromy kruszę⁹⁷. Tak więc dźwięk dzwonu urasta tu do symbolu Bożej Opatrzności⁹⁸.

(4g) Nieznany pozostaje fakt fundatorów trzech kaplic (nr 5, 6 i 9). W trzech przypadkach możemy mówić o ich czeskim pochodzeniu: kapliczka nr 1: Ján i Dorota Franc; nr 2: Josef i Anna Wenzel (tzn. w j. czeskim - Václav, pol. -Wacław) i nr 3: Johan Stuchlík. Niemieckie brzmienie

nosi pięć nazwisk fundatorów, kaplicy: nr 4: Anton Burdich; nr 5: Wittwer; nr 6: Draschner; nr 7: Anton Franz; nr 8: Johann i Franziska Paul.

Przy czym wyłącznie niemieckojęzyczne napisy znajdujemy na trzech kapliczkach (nr 2; 3; 7); dwujęzyczne - czesko-niemieckie na kaplicy nr 8 (z 1861 r.) oraz wyłącznie czeskojęzyczne na kaplicy nr 1 (z 1823 r.).

W okresie powojennym wiele rodzin spontanicznie dbało o wszystkie kapliczki, stawiając pod nimi kwiaty polne i świeczki (Bronisława Poczobut).

(4h) Mówiąc o intencjach i motywach działania fundatorów możemy wskazać m.in.: 1.) - suffragium dla zmarłych (nieszczęśliwe wypadki⁹⁹, epidemie); 2.) - prywatna pobożność; 3.) - obrona i wyznanie wiary; 4.) - lokalna wioskowa liturgia; 5.) - religijno-moralne "drogowskazy".

Na podstawie dotychczasowych badań oraz opinii Pana Stanisława Teubera przychodzi nam stwierdzić, iż w Jakubowicach nie odbywano procesji do kapliczek, ale czasami w spontanicznie lub mniej czy bardziej zorganizowany, w mniejszych i większych kręgach modlono się (m.in. pielęgnując tzw. nabożeństwa majowe). Ponadto dotychczas nie jest znany żaden fakt powiązania z kapliczkami odpustów lub miejscowych zwyczajów.

(4i) Znaczącym fenomenem w kompleksie małej architektury sakralnej zachowanej w górskiej wsi Jakubowice jest istnienie kultu starotestamentalnej postaci św. Jana Chrzciciela. Pomimo iż pobliska diecezja wrocławska miała św. Jana Chrzciciela za patrona, to kapliczki przydrożne na Dolnym Śląsku nie odnotowują tego kultu. Natomiast spotykamy na Ziemi Kłodzkiej trzykrotnie, kościoły pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela (wzniesione w okresie od 2 poł. XIV w. do 1 poł. XVIII)¹⁰⁰. Kapliczka nr 1 może świadczyć o swoistym i bliżej niewyjaśnionym renesansie tego kultu w połowie XIX w. (prawidłowość ta pojawia się także na ziemiach polskich).

(4j) Dominującym kultem jest kult maryjny (cztery kapliczki: nr 3; 4; 7; 9; przy czym przy pierwszych trzech wykorzystano krótką modlitwę błagalną: "*Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami*". Z myślą o pielęgnowaniu kultu maryjnego posłużono się jej centralnymi tytułami: "Matki Boga", "Mężnej Niewiasty z Apokaplipsy", a w sposób drugoplanowy - tytułem - "Matka Boża Bolesna".

Drugi co do wielkości typ kultu - "kapliczkowej pobożności", przedstawiają trzy krzyże w tym jeden drewniany (na dwóch kamiennych kapliczkach użyto krótką modlitwę błagalną: "*Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego*" (pochodzącą z nabożeństwa "Siedmiu ostatnich słów Pana Jezusa", jak i Liturgii Godzin, tzn. z brewiarzowej Kompletu). Natomiast nadrzewna kapliczka skrzynkowa nr 5, "zarejestrowała" przyjęcie kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa. Godnym podkreślenia jest tu fakt, że krzyże nie zdominowały liczbowo wioskowej architektury sakralnej, jak ma często miejsce na Śląsku (w sposób niesłychanie wyrazisty m.in. w Kotlinie Kamiennogórskiej).

(4k) W świetle zachowanej datacji, odnośnie jedynie pięciu obiektów sakralnych możemy twierdzić, że powstały one w okresie 8-miu dziesięcioleci (1823-1902), co w znacznej mierze prawdopodobnie dotyczy również całego kompleksu Jakubowic. Przy czym jeśli idzie o wartość artystyczną to na szczególne podkreślenie zasługuje: słupowa przydrożna kapliczka nr 1 - św. Jana Chrzciciela i przydrożna kapliczka krzyża - "drzewa życia" (nr 8).

(4l) Przykład adaptacji dawnych kaplic do współczesnych warunków znajdujemy w dwóch kaplicach: nr 3 - w miejsce zaginionej figurki Matki Bożej postawiono oszklony obraz Matki Bożej Częstochowskiej; a w kaplicy nr 4 znajdujemy polsko-niemiecką wersję krótkiej modlitwy błagalnej

(4m) Jeśli średniowieczne miasta miały mury obronne, to spoglądając na mapę Jakubowic z siecią naniesionych dziewięciu obiektów architektury sakralnej nasuwa się stwierdzenie, że wszystkie krzyże i kapliczki wydobyte z mroków dziejów, wydaje się łączyć niewidzialna "linia demarkacyjna" (od zachodu nieco dalej odsunięta od zabudowań gospodarskich i mieszkalnych), która jak niewidzialny wał osłaniała mieszkańców wioski przed szkodliwymi wpływami złych

mocy, przed nihilizmem, oraz trwogą, beznadziejnością i bezsenssem życia.

(4n) Zinwentaryzowane pomniki małej architektury sakralnej, już na wstępnym etapie badań jawią się jako ważne wioskowe miejsca spotkań, dialogów oraz modlitwy prowadzonej z Bogiem i ze świętymi (NMP i św. Jan Chrzciciel). Ich przesłanie ma u korzeni centralne typy ikonograficzne i kluczowe (choć niekiedy lapidarne) cytaty biblijne lub krótkie modlitwy liturgiczne.

W szeregu trudnych przypadkach doświadczeń życiowych (np. nagła śmierć najbliższych i kto wie może jedynych żywicieli...), choć były one nieporównywalne do prób Abrahama, Hioba i innych postaci biblijnych, to stały się jednak wyrazem ważnych duchowych przełomów ("nowych narodzin:" czy też dezintegracji pozytywnej), czyli chrześcijańskiej postawy o kształcie "agere contra" - *pójścia pod prąd*, a w konsekwencji głębszego zawierzenia pomimo wszystko Bogu (na wzór maryjnego Stabat Mater), i egzystencjalnego wyznania w głębi duszy: "nie lękam się niczego", kocham, służę, żyję dla twej chwały i na pożytek ludzi z mego otoczenia.

5. Postulaty badawcze

(5a) Czy w latach 50-tych XX w. żyli w Jakubowicach protestanci (pomimo iż w latach 1922-1946 mieli oni swój Dom Misyjny na Bukowinie, to według Hildegardy Berning (* 1944 spokrewnionej przez matkę z rodziną Paul, a obecnie mieszkającą w Monachium) i Petera oraz Georga Macha mieszkali tu jedynie katolicy)? Jak się ma tak znaczna ilość przydrożnych krzyży i kapliczek, w tym kultu maryjnego wzniesionych przez miejscowych katolików (ok. 82 % mieszkańców wioski) do kształtu współżycia z miejscowymi protestantami, wśród których mogli być także kalwini (mieszkający m.in. w pobliskiej Pstrążnej), których obowiązywał surowy zakaz kultu świętych?

(5b) Jaką rolę odgrywały cztery kapliczki maryjne (nr 3, 4, 7 i 9; które stanowiły niemalże aż połowę tutejszej małej architektury sakralnej), w kształtowaniu i rozwoju kultu maryjnego w Jakubowicach¹⁰¹?

Zauważmy, że Nabożeństwo Majowe ku czci Matki Bożej (zwane potocznie majówką), podczas którego odmawia się lub odśpiewuje Litanię Loretańską oraz modlitwę "Pod Twoją obronę", były powszechnie praktykowane w Kościele zwłaszcza od poł. XIX. w.¹⁰² (a więc w okresie przez nas badanym). Za największego apostoła nabożeństw majowych uważa się pochodzącego z Ferrary jezuitę, o. Alfonsa Mozzarelliego. W roku 1787 wydał on broszurkę, w której propagował nabożeństwo majowe. Co więcej rozesłał ją do wszystkich biskupów Italii. Sam w Rzymie zaprowadził to nabożeństwo w słynnym kościele zakonu *Il Gesu* mimo, że zakon wtedy formalnie już nie istniał. 25 marca 1815 r. papież Pius VII wydał bullę o nabożeństwie majowym, do którego przypisał odpusty, w tym odpust zupełny. Po tej oficjalnej akceptacji przez Kościół, zaczęło się ono bardzo szybko rozpowszechniać w całym chrześcijańskim świecie¹⁰³.

(5c) Kapliczki, zwłaszcza bardziej okazałe, w pewnych sytuacjach zastępowały rolę kościoła jako Domu Bożego i domu modlitwy, nierzadko miały też własne odpusty, czy analogiczne praktyki miały miejsce w Jakubowicach? Jak czczono tutaj "patrona wsi" św. Jakuba Apostoła?

(5d) Z wieloma śląskimi kapliczkami związane były zróżnicowane funkcje paraliturgiczne: dni krzyżowe¹⁰⁴; święcenie pól; orszaki pogrzebowe¹⁰⁵ praktykujące pożegnanie się zmarłego z całą lokalną wspólnotą przed kapliczką na rozdrożu... itd., czy któreś z tych praktyk były znane w Jakubowicach?

(5e) Przydrożne kapliczki i krzyże usytuowane na kresach wsi pełniły w przeszłości ważną funkcję kultową i uzmysławiały mieszkańcom rzeczywistość bycia jednym organizmem, wspólnotą - "polis" naznaczoną kulturą starotestamentalną. W konsekwencji wyznaczały m.in. "świętą granicę" chroniącą mieszkańców miejscowości przed wszelki złą. Powracający przestępca po odbyciu kary nie mógł tej granicy przekroczyć bez pojednania się z Bogiem. Ze wsi poza "świętą

granicę” wyrzucano wszystko co miało cechy złe, ciała samobójców, nie chrzczonej dzieci, przestępców, dziewczęta i kobiety uważane za nierządnicę. Do granicznej kapliczki mieszkańcy odprowadzali też wszystkich opuszczających wieś. W tych miejscach żegnano odchodzących na wojnę, na zarobek, do szkoły, poborowych idących do wojska, a także udających się na pielgrzymkę¹⁰⁶

(5f) Kapliczki często stawały się punktami krystalizacji miejscowych obyczajów związanych z całoroczną obrzędowością i moralnością (to w ich bliskości m.in. “sporządzano baty złodziejom”; wymierzano karę źle prowadzącym się dziewczętom, itd.). Przed nimi wykonywano też zbiorowe rodzinne fotografie np. przy okazji uroczystości weselnych (zob. kapliczka nr 4).

(5g) Mała architekuralna przyczyniała się do wypierania kultów pogańskich i neutralizowała tzw. “miejsca gdzie coś straszy”.

(5h) Przydrożne kapliczki i krzyże traktowano z szacunkiem, jako swego rodzaju “azyl” oraz teren uświęcony obiektem sakralnym i modlitwą, stąd z jednej strony przechodzący w pobliżu, zdejmowali przed nimi nakrycie głowy, przyklękali i czynili znak krzyża, a z drugiej w miarę możliwości wielokrotnie je naprawiano. Pozostaje kwestią otwartą czy były tu praktykowane procesje związane z małą architekturą sakralną?

(5i) Bogate przesłanie wielu kapliczek, ich obszerne i celnie dobrane cytaty biblijne, atrybuty świętych, świadczą o znacznej duchowo-teologicznej oraz artystycznej kulturze ich twórców, rodzi się pytanie czy projekty kapliczek były wcześniej konsultowane z proboszczem miejsca i czy wymagane było posiadania jego zgody (swego rodzaju *nihil obstat*, łac. nic nie stoi na przeszkodzie)?

(5j) W przypadku Jakubowic, praktycznie aż w 90% nie tylko iż nie znamy warsztatów w których analizowane dzieła zostały wykonane (stąd pytanie gdzie na Ziemi Nachodzkiej, Bromowskiej i Kłodzkiej były główne ich centra?), ale powstawały one w większości w 2 połowie XIX w., kiedy nadal doświadczano jeszcze kryzysu ekonomicznego, a miejscowość stopniowo przekształcała się w wieś letniskową. W jakim stopniu przydrożne kapliczki stanowiły dziekczynne wotum i wyznanie wiary, a w jakim stopniu miały one służyć coraz liczniej przybywającym kuracjom i turystom - z upodobaniem spacerującym po pięknej okolicy? Jakie przybliżone nakłady finansowe wiązały się z powstaniem obiektu sakralnego i jak się to miało do przychodów danego fundatora?

5k) Zachowany w Jakubowicach zespół małej architektury sakralnej pilnie wymaga prac restauracyjnych¹⁰⁷, jak też zrekonstruowania nieistniejących kapliczek (choćby wzorem rozwiązań podjętych w “Zespole nadpilczańskich Parków Krajobrazowych”), a docelowo optymalne byłoby pod wieloma względami utworzenie w “czeskim zakątku” tzw. Parków krajobrazowych.

6. Zamiast zakończenia

Generalnie mówiąc architektura sakralna to przede wszystkim historia zbawienia wykuta w opornym kamieniu i metalu, a opowiedziana pod betlejemską gwiazdą barwami rzeźb, krzyży, katedr i kapliczek, witraży i ikon, a także postawionych obok nich świec oraz kwiatów, głosi ona wędrującym do nich ludom nieprzemijającą prawdę o Nieskończonym, który objawił się w skończoności materii. Niebotyczny gotyk, dynamiczno-mistyczny i teatralny barok, geniusz Michacha Anioła, Giotta, Rubensa, Willmana i im podobnym, szczerą do bólu sztuka sakralna ludowych twórców śpiewa o Bogu, który zstąpił nisko, aby każdy człowiek mógł zejść wysoko.

Do wszystkich zatem przechodniów historii i Ziemi Kudowskiej, do ludzi wielkiej i małej wiary, do szukających i pogubionych, do wsłuchanych w Ewangelię i do niedosłyszących - te "kamienie wołać będą" - o Epifanii - najpełniejszym objawieniu się Boga Miłości. O

konsekwencjach tajemnicy Wcielenia. O wiecznie trwającym dialogu zbawienia; o otwarciu na wieki komunikacji dwustronnej między boskim a ludzkim, duchowym i materialnym, świętym i grzesznym. O miłosierdziu wyprowadzającym dobro nawet ze zła. O kamieniu, który stał się czymś więcej niż kamień. O winie, którą nazwano błogosławioną, o mocy, co w słabości się doskonalili, o łasce większej od grzechu.

Za wieloma autentycznie wielkimi Europejczykami ducha (św. Benedykt, św. Bernard z Clairvaux, św. Franciszek, o. Theiard de Chardin, św. Edith Stein, Jan Paweł II -Wielki - "santo subito" i wieloma, wieloma innymi...), pragniemy podkreślić tu jeszcze fakt, że proces ten trwa nieustannie. Bowiem większa od każdej wielkiej i bezcennej budowli sakralnej, nawet tej wpisanej pod patronat UNESCO, jest wielka jak globalizująca się ludzkość, jest jedyna w swoim rodzaju katedra Chrystusowej Epifanii, a jej budowa nadal trwa. To właśnie o niej konkretnie i lapidarnie mówią nam zarówno fundatorzy i anonimowi wykonawcy analizowanych jakubowskich kapliczek, jak też i liczni współcześni poeci.

Antoni Gołubiew, gdy kończył swe "Listy do przyjaciela":

*Nie tylko strzeliste filary, nie tylko złociste witraże,
nie tylko wyniosłe wieże zanoszą niebu głos ziemi,
tkacz, który utkał kubrak dla śpiewających murarzy
- on też budował katedrę.*

*Wszyscyśmy budownicy, my, biegnący ulicą przechodnie,
katedra to tylko znak naszej tęsknoty i woli,
to tylko świadectwo człowieka, że zdolen pchnąć glinę ku niebu,
jeśli zechce budować katedrę.*

Zbigniew Jankowski, m.in. w wierszu "Ukryty w Tobie":

*Do moich drzwi zapukał
ukryty w Tobie.
Uśmiech mi zesłał
z twojej twarzy,
twoją miłością przywarł.
Tak dosłownie
stał się człowiekiem,
tak blisko, że
jak uwierzyć w Niego.
Zdumiony,
nie klękam nawet.*

-
1. Por. m.in. Ch. Zieliński, *Sztuka sakralna*, Poznań 1960; M. E. Rosier-Siedlecka, *Posoborowa architektura sakralna*, Lublin 1979; B. Snela, *Przestrzeń kościelna*, w: *Liturgika ogólna, Praca zbiorowa*, Lublin 1973 s. 175n.
 2. Por. T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958; W. Zin, *Opowieści o polskich kapliczkach*, Wrocław 1995; Al. Łosiński, *Religijność Kaszubów a mała architektura*, (referat wygłoszony 25 IV 2005 r. na Uniwersytecie Gdańskim, w ramach trzeciego seminarium z cyklu: *Z Dziejów Kultury Pomorza w XIX - XX wieku*; J. Rożałowska, *Procesje związane z małą architekturą sakralną na przykładzie Komornik i Łowkowic*, „*Śląsk Opolski*”, 2005, nr 1-2 (54-55); *Pogranicze - Kultura - Religia*, pod redakcją J. Tuja, Wydawnictwo WWSZiP Wałbrzych 2004 (seria: *Nauki Społeczne*, nr 6).
 3. Por. m.in. J. Wagner, *Kapelle*, w: *LfThK*, Bd 5, k. 1316; *Kaplica*: E. Wilemska K.- 1. *Aspekt historyczno-prawny*, w: *EK KUL* t. 9, k. 676-677; T. Walachowicz, K. - K. Pałacowa, tamże, k. 677; S. Kobielus, K. - 2. *W sztuce*, tamże, k. 677-679.
 4. Por. T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958, s. 8n.
 5. Por. H. Wesołowska, *Dolnośląskie kapliczki przydrożne*, w: *Śląski Labirynt Krajoznawczy*, z. 5, Wrocław 1993, s. 111 – 121.
 6. Po roku 1945 niespełna 600 Czechów pozostało na Ziemi Kudowskiej.
 7. Na Litwie mała architektura sakralna będąca świadectwem religijnej, kulturalnej i narodowej tożsamości tych ziem była niszczone z premedytacją. Najpierw przez carskich urzędników, a następnie w okresie komunizmu.
 8. Na witrynie internetowej Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu w kwestii stanu inwentaryzacji zabytków Województwa Dolnośląskiego czytamy: „Jest to niewielki zespół dokumentacji stworzony głównie z dubletów dokumentacji otrzymanych od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu. Zespół obejmuje 65 vol., na który składają się inwentaryzacje i projekty obiektów, głównie z terenu dawnego województwa wrocławskiego” (data dodania: 28.11.2006; data modyfikacji: 07-12-2006).
Por. m.in. R. Król, *Krzyże pamiątkowe na terenie gminy Szczytna*, „*Gazeta Gmin*” (1993) nr 10; E. Berent, *Przydrożna i podniebna. Sakralna sztuka ludowa Ziemi Kłodzkiej XVIII - XX w.*, Wrocław 2001; K. Baldy, M. Kledzik, *Przydrożne miejsca kultu religijnego i małe pomniki architektury w Górach Stołowych*, „*Szczeliniec*” (2001), nr 5, s. 169-185.
 9. Co więcej, już w 1929 r. regionalna pisarka Anna Bernard (* 1865 Nysa, † 1938 Kudowa Zdrój, pochowana na cmentarzu w Cermnej) stwierdziła: „zachodnia część hrabstwa kłodzkiego, łącznie z perłą Kudowa Zdrój” i niezmiernie interesującą okolicą jest przebadaną w nikłym stopniu i za mało docenianą”. Por. tenże, „*Grafschaft Glatz*”, 24(1929).
 10. Zaden z dziesięciu pomników małej architektury sakralnej nie został uwzględniony w opracowaniu poświęconym szeroko pojętemu obszarowi Gór stołowych. Por. m.in. K. Baldy, M. Kledzik, *Przydrożne miejsca kultu religijnego i małe pomniki architektury w Górach Stołowych*, „*Szczeliniec*” (2001), nr 5, s. 169-185.
 11. M.in. w Jakubowicach jest to rodzina Stanisława Teubera, Grórnej Kudowie Zdroju mieszkają przedstawiciele rodziny Paul, W Cermnej powojenni osiedleńcy m.in. przedstawiciele rodziny Poczobut, a kolejni przedstawiciele jakubowskich rodzin żyją aktualnie na czeskim pograniczu.
 12. Por. m.in. K. Baldy, M. Kledzik, *Przydrożne miejsca kultu religijnego i małe pomniki architektury w Górach Stołowych*, „*Szczeliniec*” (2001), nr 5, s. 175; E. Berent, *Przydrożna i podniebna. Sakralna sztuka ludowa Ziemi Kłodzkiej XVIII - XX w.*, Wrocław 2001.
 13. Mam na uwadze trzy wojny między Austrią Habsburgów i Prusami Hohenzollernów o panowanie nad Śląskiem, w wyniku których większość Śląska wraz z Ziemią Kłodzką znalazły się w granicach tych ostatnich, a wraz z nimi od 1871 r. w zjednoczonych przez Hohenzollernów Niemczech.

-
14. Por. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984.
15. Zob. K. Górski, *Życie wewnętrzne i religijność mas*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor i Z. Obertyński, t. 2, cz. 1, Poznań, 1979, s. 680-686.
16. Zob. K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków, 1986, s. 269-272.
17. Tamże, s. 272.
18. Tamże, s. 273.
19. Tamże, s. 174.
20. Por. Red. M. Staffa, *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 13: *Góry Stołowe*, Warszawa-Kraków 1992, s.104.
21. Por. E. Koudelková, *Od Homole k Hejšovině (Lidová vyprávění z kladského pomezí)*, Liberec 2006, s. 149.
22. Znane wypowiedzi najstarszych i byłych mieszkańców oraz aktualny stan badań nie pozwala wskazać na utalentowane, zasłużone osoby które wywodzą się z Jakubowic.
23. Kamieniołom ten był czynny jeszcze przed wojną. To stąd brano kruszywo dla drogi budowanej do Jakubowic.
24. Jedną z najliczniejszych rodzin była w XIX w. rodzina Johana Paula, który ożenił się z Zofią Schrutek. Mieli oni dwanaścioropotomstwa: cztery córki i ośmiu chłopców. Jedna z córek wyszła za mąż za Stanisława Teubera syna Aloisa. Ci z kolei mieli trójkę dzieci, w tym Gerharda Teubera.
Przy przy większości domów istniały studnie, z których w przypadkach konieczności korzystali miejscowi strażacy (to jednak obok swojej remizy mieli zbiornik przeciwpożarowy, który w ostatnich dokresie został zasypany).
25. Por. N. Bartonischek, *Heitere und weiter Dorfgeschichte*, w: *Erzählungen aus Tscherbeney (Sagen und Märchen wahre und andere Geschichten nacherzählt von Norbert Bartonitschek, (Arbeitsexemplar) Stolberg 2005*.
26. W okresie 1946-51 ksiądz kolejno przyjeżdżał na niedziele i święta ks. Tokarz; ks. Pałka ks. Kowalski i ks. Kruczek. Księdza przywoził bryczką Pan Dreschner. Dużo osób przychodziło a msze św.a były one celebrowane w języku niemieckim. Natomiast zimą, przy obfitych opadach zimą i zawiejach chodzono indywidualnie i to tylko do kaplicy siostr Elżbietanek (przy ówczesnej ul. Krakowskiej). Por. m.in. Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej 1959, Wrocław, s.168; Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej 1959, Wrocław [b.r.w.], s. 203; Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej 1971, Wrocław [1971], s. 322.
Po raz pierwszy faktu istnienia tej kaplicy nie odnotowano w schematyzmie z 1979 r.. Por. Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej 1979, Wrocław [1979], s. 318.
27. Kolejne schronisko "Jakob-Baude" znajdowało się w Szklarach, ale zostało zamienione na Ośrodek Turystyki i wypoczynku - "Orle Gniazdo".
Polskiemu pojęciu 'schronisko turystyczne' odpowiada niemieckie "Herbergen" i "Bergbauden", a w języku czeskim - 'bouda. U ich genezy są typowe dla Sudetów górskie szałas pasterzy krów i owiec. Z kolei słowo "Baude" od staroniemieckiego słowa 'Buode', któremu współcześnie odpowiadają słowa: 'Bau' i 'Gebäude'. Jako górskie obiekty, w wyższych partiach gór, były one zwyczajnymi szałasami utworzonymi z ułożonych belek i na dwuspadowym zadaszeniu pokrytych gontem. Stwarzano w ten sposób chronioną przestrzeń dla trzody i karmy oraz dwa pomieszczenia mieszkalne, były wykorzystywane latem przez pasterzy.
28. W sierpniu 2005 r. Peter Mach, którego wujek i dziadek byli mieszkańcami tej górskiej wioski, sporządził topograficzny schemat omawianej wioski i zrekonstruował listę rodzin (ich członków) żyjących w każdej z 56 posesji (ma on postać druku ulotnego, quasi plakatu. Zob. Peter Mach, Fusweg 15, D-91 154 Roth (dalej cyt. "P. Mach").
29. W latach 1926-1930 uczył w tej szkole Pan Kaczmarek.
W okresie powojennym w niedzielne popołudnia odbywały się tu tzw. potańcówki. Grano na harmonii, a przyśpiewki śpiewano w języku czeskim.

30. Szukając wyjaśnienia tego przydomku znajdujemy różne wersje ustnych tradycji (jedną z nich prezentuje m.in. Pan Stanisław Teuber). Uogólniając je możemy powiedzieć, iż do pierwszego zakładu doszło w niedzielę, na krótko przed świętem patronalnym (czermnieński odpustem - 24 VIII). Twarog był potrzebny do wypieku serowych ciasteczek chętnie spożywanych po uroczystej Eucharystii.

W kilka lat później drugi zakład wygrał w czermnieńskiej gospodzie "Junkom" Pana Junga (obecnie mieści się tu obiekt tzw. "Marzanka"), senior Paul Johannes Paul z Jakubowic (miał on ośmiu synów i liczną stadninę koni). Po upływie zaledwie dwóch dni Johannes Paul przybył z Jakubowic wraz ze swymi czterema synami i zamiast wymaganych czterech cetnarów przywiózł sześć zetnarów twarogu (ok 300 kg). W efekcie wygrał zakład i otrzymał pięć litrów wódki. Por. A. Bernard, *Der Bömische Winkel, "Die Graftschaft Glatz"* (b.r.w); N. Bartonischek, *Heitere und weiter Dorfgeschichte, w: Erzählungen aus Tscherbenej (Sagen und Märchen wahre und andere Geschichten nacherzählt von Norbert Bartonitschek, (Arbeitsexemplar) Stolberg 2005.*

31. Jakub Starszy (zm. 43 lub 44) należał do grona 12 apostołów Jezusa Chrystusa. Był synem rybaka Zebedeusza i Salome oraz bratem Jana Ewangelisty (Mt 4, 21-22) i kuzynem Jezusa Chrystusa. Od wieków był patronem Hiszpanii i Portugalii, oraz walk z islamem, kilku zakonów rycerskich, opiekunem pielgrzymów.

Mieszkał prawdopodobnie nad Jeziorem Galilejskim. Matką jego była Salome, należąca do grona osób towarzyszących i posługujących Jezusowi (Mk 15, 40). Należał do uprzywilejowanych uczniów Chrystusa, którzy byli świadkami wskrzeszenia córki Jaira (Mk 5,37) przemienienia na górze Tabor (Mt 17, 1; Mk 9, 1; Łk 9, 28) oraz modlitwy w Ogrójcu (Mt 16, 1-37). Jakub i Jan znani byli z porywczego charakteru dlatego też Chrystus nazwał ich Synami Gromu (Łk 9, 53; Mk 3, 17) Herod Agryppa I wnuk Heroda Wielkiego, kazał ściąć go mieczem (Dz 12, 1-2) podczas pierwszego prześladowania.

Relikwie świętego Jakuba są czczone w Santiago de Compostela (Hiszpania) dokąd zostały przewiezione z Jerozolimy w VII w.. W kościele łacińskim jego święto obecnie obchodzone jest 25 lipca.

32. Na Ziemi Kłodzkiej nie spotykamy kościołów p.w. św. Jakuba. Jedynie w kłodzkim kościele farnym pw. Wniebowzięcia NMP, w południowej nawie w latach 1500-1501 wzniesiono kaplicę św. Jakuba, która służyła bractwu jakobitów.

Mieszkańcy, którzy sięgają pamięcią do okresu po II wojnie światowej, nie odnotowują szczególnego obchodu świętego Jakuba w Jakubowicach (jest to opinia Bronisławy Poczobut, Stanisława Teubera oraz Petera Macha).

33. Po roku 1945 położenie mieszkańców było trudne i złożone. Według relacja Pana Stanisława Taubera Część mieszkańców Jakubowic została wywieziona koleją (przymusowo) na tereny dzisiejszych Niemiec, a druga część uciekła do Czech. W rozmowach świadków tych zdarzeń słyszymy, że ludzie musieli zostawić cały swój dobytek i uciekać przez Błędne skały, Pstrążną, Bukowinę lub Czermną (ucieczki odbywały się nocą).

Z kolei polscy osadnicy po 1945r .przybywali z Kresów Wschodnich oraz z centralnej polski.

34. Ojciec Pana Kandefera, aktualnie mieszkającego w Jakubowicach) przybył do pracy w Jakubowicach już w 1942 r..

35. W tym od IV 1946 r. w domu nr 39 (k/ źródelka) mieszkała w Jakubowicach Bronisława Poczobut (*1921), jedna z osób, które odpowiedziały na kwestionariusz pytań dotyczących historii, życia religijnego oraz genezy kapliczek na terenie Jakubowic. Aktualnie mieszka w Kudowie Zdroju - Czermnej ul Chrobrego 43 (k/ parku atrakcji skansenu "Ginące zawody").

36. Są to ośrodki: 'Sudety' (ok. 90 miejsc noclegowych) , Ośrodek dziennikarzy - 'NestLubicz'(ok. 50 miejsc noclegowych) i 'Leśny Raj '(ok. 20 miejsc noclegowych) .

37. Por. Fr. Albert, *Bad Kudowa (Sein Name und seine Geschichte), Bad Reinerz 1936, s. 13-15.*

38. Por. Red. M. Staffa, *Słownik geografii turystycznej Sudetów, t. 13: Góry Stołowe, Warszawa-Kraków 1992, s, 105.*

39. W 1783 r. z dominium Czermną wyodrębnia się Kudowa jako oddzielne dominium. Zob. Fr. Albert, *Bad Kudowa, s. 16.*

40. O kryzysie tkackiego rzemiosła można mówić już ok. poł. XIX w.. Fakt ubóstwa z którym na tych ziemiach zmagano się od stuleci, odnotowuje m.in. kościelna kronika z Pstrążnej (1840-1850). W konsekwencji każda druga, lub trzecia osoba z tutejszych mieszkańców umierała w dojrzałym wieku. Por. A. Bernard, "Glatzer Land" (brw).

41. W połowie XIX w. Kudowa Zdrój została uznana za pierwsze uzdrowisko kardiologiczne w Niemczech. Dodatkowy impuls do rozwoju miasta jako kurortu dało otwarcie linii kolejowej w 1905 r..

W latach czterdziestych XXw. Kudowa Zdrój była wsią uzdrowiskową położoną na wysokości 400 mnp, obejmowała 274 ha, a żyło tu 1.852 mieszkańców (1.380 katolików; 428 protestantów, 44 Żydów i inaczej wierzących). Por. A. Bernhard, Gemeinde Bad Kudowa, "Der Grafschafter", (1935) nr 1.

42. Posługujemy się w niniejszym przyczynku numeracją budynków 1-56, odzwierciedlającą stan przed 1945 r.. W roku 2008 istnieje nowa już zaktualizowana numeracja w skali 1-23.

Dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze wzniosła w 1879 r. rodzina Paul (inna rodzina o tym samym nazwisku żyła w domu pod nr 10; jego właścicielami byli m.in. Adolf i Paul Paul), która miała 12-ścioro dzieci, w tym córkę Zofię (Sophie). Ta z kolei która poślubiła Stanisława Teubera (z domu nr 51 (w pn części wioski, przy rozwidleniu drogi w kier. pn-wsch prowadzącej do Drogi Aleksandra i Karłowa). W późniejszym czasie żyła tu rodzina Häring, a następnie Draschner. Aktualnie w posesji tej mieszka i gospodarzy Stanisław Teuber z rodziną, który nabył go od Pani Watzek. Por. P. Mach.

43. Początkowo funkcjonowało tu gospodarstwo rolne związane z domem rodziców Stanisława Teubera, który zakupił dom pod numerem 51 (na jego kamiennym portalu widnieje napis: "J.F. 1879"). W późniejszym okresie mieścił się tu regionalny dom młodzieży, a także wspomniane już kaplica. Na krótko przed II wojną światową zaczęły ją obsługiwać niemieckie siostry zakonne z Górnego Śląska (niezidentyfikowanego dotychczas zgromadzenia), które zarazem prowadziły tu przedszkole i opiekowały się przywiezionymi ze Śląska sierotami. W odległości niespełna 20m w kierunku pn-wsch, pod numerem 3a, od ok. 1840 r. znajdowała się szkoła dla biednych. Mieszkał w niej m.in. nauczyciel Dreschler. Por. P. Mach.

44. Barwną grafikę tejże kapliczki opublikował Josef Kubín. Por. J. Kubín, České Kladsko, Praha 1926, s. 184 (nlb. rep. nr 68).

Z tego samego warsztatu pochodzi kapliczka naziemna z 1826 r. (św. Józef, Matka Boża, św. Jan Nepomucen) usytuowana w Słonem (na swego rodzaju głównym placu dawnej wsi).

45. Górna część kapliczki ma wysokość:1.20 cm, a dolna1.30 cm. Wysokość całkowita kapliczki wynosi: 2.50cm.

46. Obraz został wykonany na płótnie i zabezpieczony szkłem (nie jest to już oryginał, ale jego kopia). Ma on wymiary: 46cm x 38cm.

47. Zarówno jako przedmiot kultu - św. Jan Chrzciciel, czas powstania obiektu oraz konstrukcyjne rozwiązanie kapliczki słupowej, omawiana kapliczka zdaje się nie mieć odpowiednika na Ziemi Kłodzkiej ani Śląsku.

Z kolei o dużej zbieżności możemy mówić w odniesieniu do kapliczki słupowej św. Jana Chrzciciela, wzniesionej w latach 60-tych XIX w. w Gazomii Starej (w powiecie piotrkowskim, na pn. od Piotrkowa Trybunalskiego, w gminie Moszczenica). Pierwotna kapliczka była usytuowana nad rzeką Moszczanką. Została wycięta z jednego dębowego kłoca. Posiadała zakończoną półokrągło wnękę, w której znajdowała się wykonana w drewnie lipowym rzeźba św. Jana Chrzciciela. W cokole, od frontu i po bokach, posiadała wycięte płyciny (informatorzy nie byli w stanie określić jednak ich przeznaczenia). Z przodu dodatkowo wryty był napis- sentencja.

48. Zob. tamże.

49. W przekładzie polskim posługujemy się tekstami Biblii Tysiąclecia.

50. Praktyka stawiania krzyża na centralnych placach i publicznych miejscach oraz urzędach nawiązuje m.in. do chrześcijańskiej praktyki stawiania krucyfiksów na kościelnych ołtarzach i na szczytach wież kościelnych. W 'czeskim zakątku' "grupa ukrzyżowania znajduje się m.in. środkowej Czermnej (aktualnie przy posesji P. Sobótków, ul. T. Kościuszki 122 (daw. nr 221), a po stronie czeskiej na głównym placu Małej Czermnej.

51. Pod pojęciem "grupa ukrzyżowania" rozumie się plastyczne przedstawienie sceny ukrzyżowania, z Jezusem rozpostartym na krzyżu wraz z grupą wiernych świadków, którą tworzą Maryja z umiłowanym uczniem św. Janem Ap.. Często ta grupa bywała rozszerzana o obu łotrów, setnika i klęcząca u stóp krzyża Marie Magdalę.

52. Podstawowe wymiary: całkowita wysokość kapliczki wynosi: 2,7 m; wysokość krzyża -1.9 m; szerokość ramion krzyża - 60 cm; wysokość pasyki:1.64cm; wymiary dolnej części kapliczki: 2.70cm x 1.54cm; wymiary płyciny napisu:

54 x15cm.

53. Filakterie (grec., łac. phylacterium, hebr. telefilin) w judaizmie i innych ludach zwitek pergaminu z wypisanymi przykazaniami Bożymi lub fragmentami Tory używany podczas modlitw (umieszczany w 2 skórzanych pudełeczkach; które pobożni wyznawcy judaizmu mocowali do lewego ramienia i na czole).

54. W Niemczech używa się katolickiego śpiewnika (Gesangbuch), w którym pod numerem - 423 znajdujemy psalm 31,6 *“Vater, in deine Hände empfehle ich meinen Geist”*.

Warto tym miejscu podkreślić, iż w teologicznej polemice na temat historyczności ostatnich słów Jezusa wypowiedzianych na krzyżu, protestanci teologowie m.in. R. Bultmann i M. Dibelius wyrazili opinię, że św. Łukasz, bolesny krzyk opuszczenia odnotowany przez św. Marka w brzmieniu: *“Boże mój, Boże mój czemuś mnie opuścił”* (Mk 15,34), zastąpił łagodniejszym sformułowaniem (Łk 23,46) w postaci słów psalmu 31,6: *“Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego”*.

55. Dane te znajdujemy w postaci listy byłych i aktualnych mieszkańców każdego z 56 domów mieszkalnych wioski Jakubowice, umieszczonej na schemacie graficznym (w formie małego plakatu) p.t. *“Jakobowitz - Wachgrund bei Bad Kudowa”*. Por. P. Mach.

56. Powstanie krzyża jako chrześcijańskiego symbolu wiary nie jest do końca wyjaśnione. Pierwotnie symbolem chrześcijaństwa był rysunek ryby. W III w. (w okresie gdy chrześcijaństwo za Konstantyna Wielkiego, 324-337 - zyskało w Rzymie status religii państwowej) i kiedy rozwijał się kult odnalezionych relikwii krzyża św., stał się nim przejęty z pogańskiego kultu solarnego krzyż. Nawiązano w ten sposób do dwóch pierwszych liter greckich słowa *Christos (chi i ro)* monogramu Chrystusa ‘XP’, a następnie również do ukrzyżowania Jezusa Chrystusa. Wprowadzenie pierwotnie krzyża greckiego do chrześcijaństwa przypisuje się mnichowi egipskiemu św. Pachomiuszowi (322 r.).

Istnieje ok. 20 form krzyża. Stał się on m.in. komponentem ponad 26 flag narodowych, symbolem organizacji międzynarodowych i wielu znaków heraldycznych.

57. Według relacji Bronisławy Poczobut która mieszkała w Jakubowicach w okresie od kwietnia 1946 r. do ok. 1951 r. (jako jedna z 6 polskich rodzin przybyłych ze Wschodu (zamieszkała w domu pod dawnym nr 39), źródło wybijało z ziemi (jedynie w Jakubowicach) i było ładnie zadaszone. Do czerpania wody służyły w tym miejscu specjalne konewki. Woda była smaczna i czysta. Inni mieszkańcy mieli studnie i ręczne pompy. Stosunkowo często koło domów znajdowały się studnie, z których w przypadkach konieczności korzystała miejscowa straż.

58. Ludzie często wierzyli, że *“jeśli w pobliżu znajduje się kapliczka, tedy jej sąsiedztwo użycza wodzie cudownej mocy. Osobliwe właściwości lecznicze ma posiadać woda z tych krynicy przykaplicznych, na których dnie miał się ukazać obraz święty”*. Por. T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958, s. 52.

Należy zauważyć, że z podobnymi okolicznościami spotykamy się przy genezie rozwoju kultu MB Bolesnej przy *“Źródleku Maryi”* ze strony wiernych żyjących w Słonem i Brzozowiu (tzn. w parafii św. Bartłomieja w Czernej). Por. T. Fitych, *Leśna kaplica domkowa p.w. Matki Bożej Bolesnej w Zielonej Dolinie (Refleksje nad XIX-wiecznym pomnikiem wiary, w 175 rocznicę powstania centrum kultu i w 120 rocznicę uroczystego poświęcenia murowanej kaplicy 1887-2007)*, artykuł złożony do druku.

59. Niektóre wymiary kapliczki: nisza główna usytuowana została 60cm od góry, a dwie nisze boczne 2.32 m. od dołu (znajdowały się w nich figury aniołów); wymiary płyciny napisu: 44 x 23cm, na wysokość 1.m od gruntu.

60. Po Johannie Stuchliku (za wyjątkiem Stehlika żyjącego w pobliskiej posesji pod nr 28, w tym okresie nie było we wiosce kolejnej rodziny o takim nazwisku) właścicielem domu był Pan Schirlo. Nazwisko to pojawia się na liście mieszkańców wioski tylko w tym przypadku. Por. P. Mach.

61. Inne ważne wymiary to m.in: wysokość niszy - 1.5 m i wysokość figurki MB - 80cm.

62. W domu pod numerem 44 żył syn Antona wraz ze swoją córką Gertrudą. Natomiast pod numerem 55 mieszkała babcia Antona Burdischa. Por. P. Mach.

63. Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa jest wyrazem czci oddawanej sercu Jezusa Chrystusa jako symbolowi bezgranicznej boskiej miłości do człowieka. Kult ten rozwijał się od samego początku chrześcijaństwa, jego pierwszymi czcicielami byli Maryja i apostołowie. Szczególnymi postaciami związanymi z tym kultem są św. Jan Eudes oraz św.

mistyczka Małgorzata Maria Alacoque (*22 VII 1647 +17 X 1690), oboje żyjący w XVII wieku. Prekursorem kultu w Europie był jednak - wcześniej od nich działający - polski jezuita Kasper Drużbicki (*6 I 1590 +2 IV 1662), autor łacińskiego traktatu *Meta cordium cor Iesu* (1683) .

W okresie od 27 grudnia 1673 do 16 czerwca 1675 św. Małgorzacie kilkakrotnie ukazywał się Chrystus z Sercem na piersiach przebitym i opasanym cierniową koroną, z którego wytryskują płomienie miłości, a w ich centrum jest krzyż. Podczas objawień Chrystus zapewnił ją o nieskończonym Miłosierdziu dla ludzi. Żądał ustanowienia święta ku czci Jego Serca w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała oraz odprawiania specjalnego nabożeństwa. Wierni, którzy będą oddawać cześć Boskiemu Sercu, obiecał wiele łask (tzw. obietnice Serca Jezusowego). Szczególnie eksponowaną cechą tego nabożeństwa jest mnogość łask udzielanych tym, którzy je odprawiają oraz członkom ich najbliższych rodzin, a przede wszystkim wzrastanie duchowe w miarę jego odprawiania.

64. Por. T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958, s. 18-19.

65. W średniej Czeremnej, pod numerem 221, rodzina o identycznym nazwisku 'Wittwer' prowadziła gospodarstwo rolne. Ćwierć wieku wcześniej - w 1878 r. Franz i Maria Wittwer ufundowali przyzagrodowy krzyż, imponującą - 'grupę ukrzyżowania' (największą w całej Czeremnej kapliczkę'; na Górnym Śląsku były one najliczniejsze, a zwano je podobnie jak i na nachodzku „Bożymi Mękami” (grupa ukrzyżowania). Dom rodzinny odziedziczył zapewne ich syn Josef (*20 V 1895 Czeremna), który poślubił Martę (*19 I 1898 Brzozowie) i ich dzieci Gerhard (*26 VII 1926 Czeremna) i Edeltraud (*23 XII 1928 Czeremna).

66. W Jakubowicach był to jedyny dom w którym żyły osoby o takim nazwisku. Mieszkał tu między innymi ich syn Josef, który poślubił Franziskę (z d. Franz, córkę Antona Josefa Franza z domu Nr 23) oraz ich dzieci: Josef, Robert, Berta, Ludmilla (Milka) i Rudolf. Kolejnym posiadaczem tego domu był Robert, a po nim do 1966 r. jego siostra Ludmilla Mach wraz ze swymi dziećmi.

67. Wśród praktykowanych do dzisiaj form chrześcijańskich 'suffragii' wymienić należy modlitwy wstawiennicze, msze św. sprawowane w intencji zmarłej osoby z okazji pogrzebu, a następnie jego rocznicy oraz niekiedy w formie 30 kolejnych mszy św. (tzw. msza. św. gregoriańska), czy też nawiedzania cmentarzy po niedzielnej Eucharystii.

68. Por. T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958, s. 24.

69. Właściciel tego domu senior Draschner był największym powojennym gospodarzem Jakubowic (a po nim Paul). W pobliżu krzyża "Draschner-Kreuz" było jego pole. Dom Draschnera był stary i nadal pokryty strzechą (większość domów była już pokryta dachówką), ale to na jego domu wisiał dzwon jedyny we wsi. Nie była to jednak dzwonnica, a te istniały niemalże we wszystkich okolicznych wsiach, osadach i przysiółkach (jak np. Mała Czeremna, Machovska Lhoya, Mokřiny; Ździarki, Dańczów, itd.). Należy tu zauważyć, iż dzwonnica w Ździarkach powstała przed 1887 r., ma konstrukcję drewnianą i jest wyposażona w dwa dzwony. Są one używane do dzisiaj w godzinach wieczornych z okazji modlitwy Anioł Pański, i w przypadku śmierci kogoś z mieszkańców. Praktycznie do dzisiaj przetrwała tutaj praktyka, że dzwoni się w sobotnie i niedzielne południe na Anioł Pański (w sformułowaniu potocznym: na "kleknuti") o godzinie 20-ej latem i o 18-ej zimą. Ponadto w święta i uroczystości kościelne oraz państwowe używane są dwa dzwony równocześnie. Natomiast wiadomość o pożarze przekazuje się sygnałem syreny alarmowej.

Pan Draschner miał zarazem dużą ruchomą szopkę oraz liczną kolekcję (kilkudziesięciu) zegarów rzeźbionych w drewnie. Być może wykonywał je osobiście.

70. Podstawowe wymiary krzyża: wysokość 4,45 m; rozpiętość ramion 1,76 m; belka poprzeczna znajduje się na wysokości 3,09 m od ziemi. Błazniana pasyjka ma wysokość 1,45 m. Krzyż został wykonany z belki o przekroju 16x 15 cm. Nad pasyjką brakuje napisu "I.N. R. J."

71. Kolejne istotne wymiary to: szerokość: 1.60 m; wysokość figury MB: 1.08 m; dwie płyciny (dla napisów) zostały wykonane kolejno: na wysokości jednego metra i 146cm (ta ostatnia ma wymiary 44 x 22 cm).

72. O kapliczki w Jakubowicach skutecznie dbał ksiądz prob. Thlic Józef Frąc, dlatego m.in figura Maryji Niewiasty z Apokalipsy ma odnowioną koronę. W latach 70 -tych wraz z ojcem Pana Kandefera wymienił ją na nową (została przykręcona na śrubach, a sama korona została zrobiona w ZEM-ie w Dusznikach Zdroju; stara korona, czy też jej resztki, została zakopana z tyłu kapliczki).

73. W minionych cywilizacjach i kulturach znajdujemy oznaki kultu, jaki ludzie żywili do starych i ogromnych drzew.

Praktyka ta była znana w Chinach już w drugim tysiącleciu p.n.Ch., a w Rzymie ok. V w. p.n.Chr.. Kult ten rozpowszechniony był również wśród Celtów, Germanów, Skandynawów, Słowian oraz Bałtów. Szczególne znaczenie przypisywano dębom, lipom, klonom, jesionom, grusom, jarzębinom, kalinom, czarnym bzm, wierzbow i osikom. Sądzono, że posiadają one tajemne moce, dlatego też uznawano je za nietykalne.

W starożytnej Grecji lipa była symbolem czystości, niewinności i nadziei. Największym chyba szacunkiem (m.in. w dawnej Polsce) otaczane były dąb i lipa. Uznawano je za symbole lub świątynie bóstw, ołtarze służące do składania bogom ofiar oraz siedziby duchów opiekuńczych. Słowianie, gdy byli jeszcze poganami, czcili drzewo lipy, uważając je za święte. Wierzyli, że chroni przed piorunami i złymi duchami, dlatego składali pod lipą ofiary, czyli ofiary w postaci pokarmów. Na cześć tego drzewa nazwali nawet siódmy miesiąc roku lipcem. Lipa odgrywała też dużą rolę w kulturze (zob. J. Kochanowski; J. Słowacki; I. Krasicki i K. Il. Gałczyński). Świadczą o tym m.in. liczne pieśni i przysłowia. Polskie podania głoszą, iż diabła tylko łykiem lipowym można związać, a kijem lipowym go odpędzić oraz, że pod lipą piorun nie zabije człowieka. W okresie renesansu bardzo modne było posiadanie na dworze szlacheckim pięknej i okazałej lipy. Polska tradycja szlachecka nakazywała wręcz posadzić przy domu lipę w dniu narodzin dziecka.

W procesie ewangelizacji chrześcijanie lipę poświęcili Matce boskiej. Przykładem może być Św. Lipka - słynne sanktuarium maryjne prowadzone przez jezuitów na Mazurach.

74. Ustalenie tych danych umożliwia m.in. 'Tabela Wiekowa Drzew' opracowana przez prof. dr Longina Majdeckiego.

75. W polskich klechdach, czyli podaniach ludowych związanych z miejscowymi wierzeniami, obyczajowością i tradycjami kulturalnymi, czytamy iż w gajach świętych rosły dęby. Pod lipą odbywano sądy oraz, iż z drzewa lipowego ciosano krzyże nagrobne. Zauważono też, że w lipę piorun nie bije. Por. T. Seweryn, Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce, Warszawa 1958, s. 52; K. Wł. Wóycicki, Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi, 1837; Podręczny słownik terminów literackich, pod red. Janusza Sławińskiego, Warszawa 1999, s. 138.

M.in. w Karpaczu rośnie wspaniały okaz starej lipy "sądowej". Stanowi ona pomnik przyrody, bowiem wiek drzewa wynosi przeszło 250 lat, obwód ponad 5 m, a wysokość przekracza 22 m. Przy czym w Polsce najgrubsza drobnolistna lipa rośnie w centrum wsi Jagice (gm. Człopa; pow. wałecki, woj. wielkopolskie) ma ona obwód 817 cm i wysokość 25 m. Należy tu dodać, iż lipa osiąga wiek do 1000 lat.

76. Przy czym w 1929 r. przeprowadził się on z córką Gertrudą do domu nr 19a (tzn. koło sklepu z artykułami spożywczymi - nr 20).

77. Osoby noszące to nazwisko mieszkały m.in. domu pod nr: 4; 16; 21; i 33. Por. P. Mach.

78. Jeden z najpiękniejszych komentarzy na temat Maryi - Mężnej Niewiasty z Apokalipsy podarował Jan Paweł II młodzieży zgromadzonej w Częstochowie (zob. homilia podczas mszy św. kończącej VI Światowy Dzień Młodzieży; 15 sierpnia 1991r.). Papież powiedział m.in.: "Ostatnia Księga Nowego Testamentu potwierdza Księgę pierwszą, Księgę Rodzaju: "Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, między potomstwo twoje a potomstwo jej" (Rdz 3,15). Dzieje człowieka na ziemi stają się długim pasmem zmagania i walk pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy Ojcem Przedwiecznym, który miłuje świat aż do oddania swego Syna Jednorodzonego, a "ojcem kłamstwa", który jest "od początku zabójcą" (por. J 8,44).

O co walczy "ojciec kłamstwa"? Walczy o to, ażeby człowieka wyzuć z przybranego synostwa, pozbawić go dziedzictwa, które w Chrystusie zostało mu dane przez Boga. Walczy z Niewiastą, która jest dziewiczą Matką Odkupiciela świata, z Tą, która jest pierwowzorem Kościoła (por. Lumen gentium, 63). Znak Niewiasty w Apokalipsie wskazuje na Bogarodzicę i wskazuje na Kościół. Wskazuje na wszystkich, których "prowadzi Duch Boży". Na wszystkich, którzy wraz z Chrystusem, jako synowie w Synu, wołają: "Abba, Ojcze!" Wskazuje więc ten znak również i na nas. Wołając wraz z Chrystusem: "Abba, Ojcze!" jako przybrani synowie, uczestniczymy w tym paschalnym zwycięstwie Krzyża i Zmartwychwstania, w którym pierwsza uczestniczy Bogarodzica: Maryja wniebowzięta /.../".

79. Jest to fragment liturgii Wielkiej Nocy.

80. Niektóre z wybranych wymiarów kapliczki: wysokość kapliczki: 3.22m; wysokość krzyża 1.60m, wysokość pasyjki 1.12m; wielkość wyobrażenia Opatrzności Bożej: 10cm x 29cm; wielkość aniołków: po lewej stroni - 48cm, a po prawej - 44cm; wysokość płyciny dolnej 32cm; wysokość czterech kamiennych słupków w ogrodzeniu 1.10m.

81. W przeciwieństwie do tradycji katolickiej, nogi Chrystusa przebite są nie jednym gwoździem lecz dwoma - każda noga oddzielnie.

Zostało to zawarte w konstrukcji rosyjsko-prawosławnego krzyża, który ma aż trzy poprzeczne belki (w

przeciwnieństwie do krzyża patriachalnego, który ma dwie poprzeczne belki i papieskiego z trzema poprzecznymi belkami). Przy czym dolna belka, pod nogi Chrystusa (*lac. suppedaneum*) ma jeden koniec dolnej belki (lewy) podniesiony do góry. Ten koniec pokazuje na niebo, dokąd udał się Dobry Łotr, ukrzyżowany razem z Chrystusem. Drugi koniec - opuszczony - wskazuje na piekło, miejsce dla drugiego łotra, który nie wyraził skruchy. Pod krzyżem czasem jest umieszczany wizerunek czaszki. Ma być to czaszka Adama, który według źródeł apokryficznych miał być pochowany pod Golgotą - 'Miejscem Czaszki'. Szczegół ten służy uwypukleniu dogmatycznego znaczenia Ukrzyżowania: odkupienie pierwszego człowieka krwią Chrystusa, Nowego Adama, który stał się człowiekiem, aby zbawić rodzaj ludzki.

82. Drzewo życia - rajske drzewo, którego owoce darzyły nieśmiertelnością. Typ drzewa życia (lub pokrewnego świętego drzewa) występuje w wielu starożytnych mitologiach, a także w świętych księgach wielkich monoteistycznych religii: judaizmu i chrześcijaństwa. Drzewo życia było także centralnym elementem wierzeń pogańskich obecnym w mitologii celtyckiej, germańskiej oraz słowiańskiej.

Według narracji Księgi Rodzaju, drzewo życia rosnęło w środku rajskego ogrodu Eden. Stwórca umieścił tam Adama i Ewę. Gdy Szatan skusił kobietę i mężczyznę do zerwania owocu z drzewa poznania dobra i zła, złamali oni zakaz Stwórcy. Bóg za karę wygnął Adama i Ewę z Edenu i na straży postawił cheruby i wirujący ognisty miecz. Stwórca nie chciał, aby ludzie po upadku przez skosztowanie owocu z drzewa życia stali się nieśmiertelni. W buncie człowieka przeciwko Bogu Biblia widzi przyczynę inwazji zła do pierwotnie dobrego świata oraz uzasadnia dlaczego człowiek poddany jest chorobom, cierpieniu, starzeniu się i śmierci.

83. Należy zauważyć, że Nowy testament, w wersji języka starogreckiego zna dwa pojęcia związane z terminem krzyża. Jeden z rzadko występujących odcieni znaczeniowych (=xylon) adcentuje sens drewna w znaczeniu 'drzewa'. Częściej używanym znaczeniem (=stauros; pojawia się w Ewangelii św. Jana, dziejach Apostolskich i listach św. Pawła) jest pojęcie w którym utożsamia się pojęcie drzewa i krzyża. Ponadto w sztuce sakralnej w zależności od poszczególnych epok (wczesne średniowiecze 7-10 w.; epoka romańska, gotyku, odrodzenia oraz baroku i rokoka...) stawiano odmienne akcenty w interpretacji krzyża.

Drzewo życia miało liczne przedstawienia w sztuce sakralnej. Krzyż był przedstawiony nie jako drzewo hańby, a jako rajske drzewo życia, bo z niego płynęło życie wieczne. Z martwego drzewa kaźni zaczęły wyrastać pąki, gałęzie i kwiatony, przez co cały krucyfiks kojarzył się z drzewem. Ukrzyżowanie na drzewie życia było kompozycją zaczerpniętą z pism św. Bonawentury (+1274) - wybitnego i wszechstronnie uzdolnionego trzynastowiecznego franciszkańskiego filozofa, teologa i mistyka.

84. Brzoza rośnie szybko, osiąga wysokość 25 m i dożywa do 120 lat. Jest gatunkiem pionierskim, który w krótkim czasie zdobywa tereny leżące odłogiem

85. Por. P. Mach.

86. Por. T. Seweryn, Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce, Warszawa 1958, s. 18-19.

87. Omawianej kapliczki nadrzewnej nie odnotował Pan Peter Mach na swym graficznym schemacie (wersja z sierpnia 2005 r.).

88. Por. J. Kubín, České Kladsko, Praha 1926, s. 116 (nlb. fot. nr 33).

89. Omawianej kapliczki nadrzewnej nie odnotował Pan Peter Mach na swym graficznym schemacie (wersja z sierpnia 2005 r.).

90. Naturalnie na całej Ziemi Kłodzkiej i przypuszczamy również w Jakubowicach był czczona Matka Boża. W każdym domu znajdowała się obok krzyża jej figurka. W każdym domu była też drewniana rzeźbiona szopka ok. 1m długości (choinek w tym czasie tu nie stawiano). Na Boże Narodzenie chłopcy chodzili kołędować z małą drewnianą szopką i wieszować gospodarzom.

91. Fakt ten potwierdził w ustnym wywiadzie były mieszkaniec Jakubowice Peter Mach.

92. Należy tu zauważyć, że zbyt pośpiesznie (tzn. wbrew świadectwom najstarszych mieszkańców i najstarszej tradycji panującej w tym regionie) i w sposób jednostronny zaliczono drewnianą dzwonnice z Górnej Kudowy do grupy tzw. "dzwonnice alarmowych". Zawarta tam informacja wymaga pilnego opracowania.

93. Nie mniej na domie nr 47, należącym do najbogatszego gospodarza Jakubowic Adama Dreschnera (było tu ich trzech) był daszek i dzwon (o średnicy 35 cm i wysokości 36 cm, bez napisów, który przetrwał do lat 70-tych; obecnie znajduje się w domu S. Teubera). Zróżnicowane są relacje na temat jego użycia. Według opinii Stanisława Teubera - pan Dreschner używał go na modlitwę "Anioł Pański", głównie w sobotę wieczór ora w południe i wieczorem w niedzielę oraz gdy ktoś zmarł. Natomiast w relacji Bronisławy Poczobut (mieszkała w Jakubowicach w okresie IV 1946-1951) dzwon rozbrzmiewał w południe na Anioł Pański.

94. Praktyka ta wywodzi się z życia zakonnego i podkreśla wspólnotowy i eklezjalny wymiar danej społeczności. Funkcja pierwsza i trzecia z wymienionych, jest stosowana do dzisiaj w wielu wiejskich parafiach na terenie Bawarii. Natomiast do drugiej wojny światowej szereg tego typu praktyk było żywych w środowisku wiernych pobliskiej wsi Stone, m.in. przy przeżywaniu kultu Matki Bożej Bolesnej przy "Źródłku Maryi".

95. Dzwony są bowiem instrumentami muzycznymi. Każdy z nich ma swoją tonację i barwę głosu. Od wieków wprawiane były w ruch ręką człowieka, nierzadko artysty. Trudne to zadanie i nie każdy potrafi wydobyć z nich najpiękniejsze dźwięki. Ktoś powiedział, że „melodia ich bicia była często odzwierciedleniem duszy wprawiającego je w ruch człowieka”. Zob. ks. dr Mariusz Klimek, Muzyczne aspekty dzwonów, w: Tajemnice starych dzwonów Torunia i Chełmna w 500-tną rocznicę ulania wielkiego *Tuba Dei* spisane, praca zbiorowa pod redakcją T. Jaworskiego, M. Nasieniewskiego i K. Przegiętki, TNOiK Toruń 2001.

96. Por. T. Seweryn, Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce, Warszawa 1958, s. 59-60.

97. Jest to inskrypcja, którą można odnaleźć na dzwonie katedry w Szafuzie w Szwajcarii. W tym samym tonie była utrzymana modlitwa wypowiedana niegdyś przez biskupów podczas aktu poświęcenia. Inskrypcja ta w pełni oddaje funkcję dzwonów, które wyznaczały rytm życia ludzkiego, a także wyraża przekonanie, że dźwięk dzwonu chroni przed wszelkiego rodzaju kataklizmami.

98. Zob. m.in. Tajemnice starych dzwonów Torunia i Chełmna w 500-tną rocznicę ulania wielkiego *Tuba Dei* spisane, praca zbiorowa pod redakcją T. Jaworskiego, M. Nasieniewskiego i K. Przegiętki, TNOiK Toruń 2001.

Tuba Dei (Trąba Boża) jest największym w Europie Środkowej średniowiecznym dzwonem kołysanym. Dolna średnica jego kielicha wynosi 2,27 m, wysokość wraz z koroną 2,0 m, a masa około 7,5 tony (w tym 200-tu kilogramowe, żelazne serce). Ulał go w 1500 r., w Toruniu miejscowy ludwisarz, Marcin Szmidt. Zapewne *Tuba Dei* było dziełem jego życia. Zob. także AA, Dzwon, w: EK KUL t. 4, k. 618-620; R. Brykowski, Dzwonnioca, w: tamże k. 622-623.

99. W relacji Stanisława Teubera - istniała ustna tradycja (raczej wątpliwa!) głosząca, że kapliczka nr.6 przedstawiająca m.in. Matkę Bożą "Niewiastrę mężną z Apokalipsy" jako depreczającą głowę szatan w postaci węża upamiętniała ukąszenie osoby przez żmiję (osoba ta rzekomo zmarła). Z kolei kapliczka nadrzewna nr 5. upamiętniała utratę życia przez 2 osoby na skutek tragicznego w skutkach upadku z wozu.

100. W byłym hrabstwie kłodzkim były to kolejno: Jaskowa Dolna (ok. 1358), Oldrzychowice Kłodzkie (ok. 1392), Piskowice (ok. 1384); Szczytna Śląska (1721-1726). Por. m.in. Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej 1959, Wrocław [b.r.w.], s. 199; 205; 208.

101. Według opinii Stanisława Teuber ok. 65 lat (mieszka pod nr 1) - w Jakubowicach w okresie kiedy istniała tu kaplica, jedynie w niedziele gromadzono się na nabożeństwa majowe, które miały miejsce w południe. Zbliżoną opinię formułuje Bronisława Poczobut (zam. w Czerniej nr 43). Z kolei Jerzy Pawliczek (lat 77 Ździarki 75) jako ministrant kilkakrotnie w tygodniu udawał się z ks. proboszczem Josefem Tokarzem (1939-1955) z Czerniej do Jakubowic do kapliczki maryjnej Nr 3, właśnie na nabożeństwa majowe.

102. Rodowód tych nabożeństw jest jednak znacznie wcześniejszy niż się powszechnie uważa. Gromadzenie się i śpiewanie pieśni na cześć Matki Bożej było znane już na Wschodzie w V wieku. W Kościele zachodnim w pierwszym tysiącleciu maj jako miesiąc Maryi święcono raczej sporadycznie. Dopiero na przełomie XIII i XIV w. powstała myśl, aby ten miesiąc poświęcić Maryi. Pierwszym, który rzucił tę myśl, był król hiszpański Alfons X (+ 1284). Władca ów zapraszał do udziału w nabożeństwach majowych, sam często brał w nich udział i swoim poddanym zalecał gromadzenie się w porze wieczornej na modlitwy wokół figur Matki Bożej.

103. W 1859 r. Pius IX nadał majowemu nabożeństwu szereg kolejnych odpustów oraz polecił odprawiać je z

wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

104. Są to procesje błagalne na trzy dni przed Wniebowstąpieniem Pańskim (poniedziałek, wtorek, środa; Synod w Orleanie zatwierdził ten zwyczaj dla Francji w roku 511). Właśnie wtedy w Europie jest wiosna w całej pełni, a wiosenne burze, deszcze, posucha mogą zniszczyć cały dobytek i spowodować głód. W Polsce procesje urządza się do krzyży przydrożnych. Stąd nazwa Dni Krzyżowe.

105. Zmarłych grzebano na cmentarzu w Czermej. Jeśli chodzi o pogrzeby w Jakubowicach: to zimą wykorzystano sianie (często bywały tu obfite opady długo zalegającego śniegu), w innych okresach wóz na gumowych kołach ubierano jodłą. Ksiądz prowadził kondukt od Jakubowic przez strome wzgórze i Górną Czermną, pieszo do kościoła przez ponad 1 godzinę (H. Berning).

Według relacji Pana Stanisława Teubera (jego rodzice żyli tu do wojny) w okresie gdy była tu dostateczna liczba mężczyzn trumnę ze zmarłym niesiono na barkach (dokonując zmian, leśną drogą k/ kapliczki św. Jana Chrzyciela) z Jakubowic do Czermej. Naturalnie od domu zmarłego do kościoła kondukt zawsze prowadził ksiądz.

106. W relacji Pana Stanisława Teubera - w okresie powojennym przez Jakubowice nie przechodziły już żadne większe zorganizowane pielgrzymki, ale jedynie pojedyncze osoby z Czermej, Pstrążnej lub Czech. Także pani Bronisława Poczobut twierdzi, iż w okresie 1946-51 do Wambierzyc nie chodzono zbyt często, ani zbyt licznie.

Mieszkańcy Jakubowic najczęściej pielgrzymowali do pobliskich Wambierzyc (niem. Albendorf, które określano już nie tyle jako "śląskie Jeruzalem" ale po niemiecku jako - "deutsche Jerusalem"). Udawano się tam przeważnie raz w roku i to w okresie letnim, termin powinien być zgodny z coroczną parafialną pielgrzymką do wambierzycznego sanktuarium. Mieszkańcy Jakubowic pielgrzymowali do Wambierzyc, bądź na wozach konnych przez Karłów, a zdrowi młodzi pieszo szlakiem pątniczym. Ponadto parafia św. Bartłomieja każdego roku udawała się z pielgrzymką do Barda Śląskiego (H. Berning).

107. W profesjonalny sposób główną kapliczkę - "Grupę ukrzyżowania" odrestaurowano w Małej Czermej (tuż za przejściem granicznym z Czermej). Był to efekt troski hronowskiego starosty i miejscowego stowarzyszenia "Pumpa".